



Przygotowania trwały do ostatnich minut

Lwów z sercem przywitał papieża



Mimo deszczu wyczuwała się wyjątkowość chwili

Fot. EPA-ELTA

Wieczorem Lwów przywitał Jana Pawła II. Po krótkim powitaniu na lotnisku przez władze miasta Jan Paweł II w papamobile w towarzystwie dwóch kardynałów – łacińskiego Mariana Jaworskiego i grekokatolickiego Lubomyra Huzara – przyjechał do centrum Lwowa.

Wzdłuż przejazdu papieskiej kolumny powiewało wiele transparentów – „Łaska wo prosimy do Lwowa” (Witamy we Lwowie) oraz z hasłem papieskiej pielgrzymki „Chrystus-droga, prawda i życie”, a także papieskie i ukraińskie chorągwie. Szczególnie odświętny biało-żółto-niebieski wystrój przybrało centrum Lwowa, gdzie pojawiło się wiele plakatów, papieskich billboardów, udekorowano sklepowe witryny. W drodze do grekokatolickiej katedry i pałacu kardynalskiego św. Jura, który na dwa dni stał się papieską rezydencją, Jan Paweł II na krótko zatrzymał się w dwóch innych katedrach. Odwiedził katedrę łacińską pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i położoną nieopodal katedrę ormiańską. Były to dwa dodatkowe punkty programu papieskiej wizyty.

Radosne oczekiwanie

Lwów, w przeciwieństwie do Kijowa, widać, że żyje papieską wizytą. W poniedziałek od rana wyczuwało się atmosferę radosnego oczekiwania. Zaś przygotowania do przyjęcia Ojca Świętego trwały do ostatnich chwil. „Kochamy Ciebie Ojcie Święty” – taki napis przed południem wieszano nad wejściem do katedry łacińskiej, gdy do wewnątrz nieprzerwanie napływały grupy pielgrzymów.

Wydawało się, że niemal wszyscy rzymscy katolicy po przyjeździe do Lwowa pierwsze kroki kierują przed kopię cudami słynącego obrazu Matki Bożej Ła-

skawej, przed którym w 1656 roku Jan Kazimierz składał śluby narodu. Byli pielgrzymi z zachodniej Ukrainy, ale także 80-osobowa grupa z dalekiej Odessy, wielu pielgrzymów z Polski – grupy z Wrocławia, Krakowa, Łodzi, Lublina... Ukraińcy nie mówili raczej o oczekiwaniach związanych z wizytą Jana Pawła II, ale o radości spotkania z papieżem, pierwszym biskupem Rzymu, który odwiedził ziemię ukraińską. Przed konfesjonalami ustawiały się kolejki, wiele osób – mówili księża – spowiadało się z całego życia. Pielgrzymom służyli pomocą wolontariusze, ubrani w kolorowe koszulki z napisami zachęcającymi do zadawania pytań.

Większy ruch i pośpiech panował do ostatnich chwil w katedrze ormiańskiej. Jeszcze w południe malowano dach na jednym z przykatedralnych budynków, łatano dziury w murze, a mokry tynk pokrywano farbą; równano nawierzchnię, sadzono kwiaty. Michał Ilj, Ormianin nadzorujący roboty, dopiero przed dwoma dniami dowiedział się, że świątynię pragnie odwiedzić Jan Paweł II.

Trzy katolickie obrządki

Trzynastowieczna katedra, z pięknymi freskami przez ostatnie kilkadziesiąt lat służyła za magazyn, w części katedralnego kompleksu jeszcze mieści się skład ikon. Kilka miesięcy temu władze przekazały katedrę członkom Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego, który we Lwowie liczy około 1000 osób. Natomiast do wojny katedra należała do Ormiańskiego Kościoła katolickiego, których wspólnotę kilka lat temu reaktywowano, ale nie liczy ona więcej niż kilkadziesiąt osób. Wczorajsza wizyta papieża w tych trzech katedrach była przypomnieniem i nawiązaniem do przedwojennej wyjątkowej roli

Lwowa jako miasta-siedziby trzech katolickich obrządków: łacińskiego, grekokatolickiego i ormiańskiego.

Mimo wysiłków również grekokatolikom nie udało się zakończyć remontu katedry św. Jura, dlatego otaczają ją rusztowania. Wczoraj wieczorem przed katedrą Jan Paweł II miał jeszcze spotkać się z przedstawicielami rządowo-kościelnego komitetu organizacyjnego pielgrzymki, a we wtorek przyjąć grupę znaczących duchownych Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego. Dodatkowo, poza oficjalnym programem papież ma także pobłogosławić miejsce pod budowę Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie.

Milion? Miliony...

Wciąż nie wiadomo, ile osób będzie uczestniczyło w dwóch liturgiach odprawionych przez Jana Pawła II. Ks. Bogdan Prach, koordynator organizacji pielgrzymki we Lwowie poinformował, iż na mszę w obrządku bizantyjsko-ukraińskim wydano pół miliona kart, ale na pewno przybędzie znacznie więcej osób, miejsc w sektorach przygotowano dla miliona 300 tysięcy, rozeszło się także 300 tysięcy wejściówek na spotkanie papieża z młodzieżą. Nie wiadomo także, ilu pielgrzymów przybędzie z Polski – prawdopodobnie od kilku do 20 tysięcy osób. O wizycie papieża obszernie informują lwowskie gazety. We wtorek ma ukazać się specjalny numer dziennika „Postup” w milionowym nakładzie, poświęcony prezentacji sylwetek 28 grekokatolickich męczenników za wiarę, których w środę papież ogłosi błogosławionymi.

Ewa Czaczkowska
„Rzeczpospolita” ze Lwowa
Specjalnie dla
„Kuriera Wileńskiego”

W NUMERZE:

Kraj

"Drażnienie chińskiego tygrysa."
W ubiegłą sobotę do Wilna przybył przywódca duchowy Tybetu Dalajlama XIV. Jest to druga wizyta Dalajlamy w krajach bałtyckich. Pierwsza miała miejsce dziewięć lat temu.

2

Aktualności

"By kwiat paproci uczynił cuda." Stary park, XIX-wieczny pałacyk, 300-letni dąb i z lekka falujące jezioro – to wszystko dodawało tajemniczości i uroku imprezie.

3

Praworządność

"Indianapolis – duża wioska." Po raz pierwszy litewscy strażacy brali udział w takiej galei sportu strażackiego, jak szybkie wchodzenie na 36 piętro w pełnym ekwipunku strażackim.

5

Stolica

"Objąć opieką." Owszem, na dzień dzisiejszy nie wygląda ten teren i wnętrze uroczu. Ale kiedy oglądam projekt Domu Młodzieżowego, to naprawdę jest imponujący. W opuszczonej dziś półpiwnicy będzie kuchnia, świetlica, czytelnia, pokój wypoczynku, prysznice, ubikacje.

6

Kultura

"Wiek z Czesławem Miłoszem." Kim zatem jest Miłosz? Przede wszystkim poetą. Ale także znawcą, krytykiem, profesorem literatury, publicystą i polemistą, teologiem i filozofem, wreszcie powieściopisarzem.

7

Społeczeństwo

"Jak Murzyn rowem odjechał." W tym roku nad Solcżą mogliśmy spotkać kowbojów z Białej Waki, ulanów z Ejszyszek, piratów z Ławaryszek czy sarmatów z Warszawy, „chachłów” – czyli Ukraińców – z Wilna oraz wileńskich Murzynów z „Włóczęgów”.



8

Polscy lekkoatleci wygrali Superligę

Niespodzianka na stadionie w Bremie

Polscy lekkoatleci wygrali w Bremie zawody Superligi Pucharu Europy. Drugie miejsce zajęli Francuzi, a trzecie Rosjanie. W rywalizacji kobiet zwyciężyły Rosjanki, przed Niemkami i Francuzkami. Do 1. ligi spadli Hiszpanie i Grecy, a w rywalizacji kobiet Białorusinki i Czeszki.

Zwycięstwo Polaków jest wielką niespodzianką, bowiem jeszcze w ubiegłym roku biało-czerwoni rywalizowali w zawodach 1. ligi. Wygrali wówczas, dzięki czemu awansowali do Superligi. Zadaniem Polaków w Bremie było utrzymanie się w stawce najlepszych drużyn Starego Kontynentu.

(Dokończenie na str. 9)

Sentencja

Nieporozumieniem jest doprowadzić wolność myśli do niezależności od rozumu.

H. KASPER



Kalejdoskop aktualności

Prezydent jest oszołomiony

Prezydent Valdas Adamkus określa wywierany przez lidera socjaldemokratów Algirdasa Brazauskasa nacisk na rząd tymczasowy, aby nie zatwierdzać umów „Williams” i „Jukos” jako antypaństwowy i usilnie prosi rząd o zaaprobowanie tych umów.

Brazauskas prosił, aby na posiedzeniu rządu w poniedziałek nie zatwierdzać, jak przewidziano, umowy „Williams” zarządzającego „Mažeikių nafta” w sprawie długoterminowej współpracy z rosyjskim koncernem „Jukos”.

Ósme posiedzenie

W Sejmie wczoraj odbyło się ósme posiedzenie połączonego komitetu parlamentarnego Unia Europejska – Litwa. W czasie spotkania dokonano wymiany poglądów na sytuację polityczno-gospodarczą na Litwie, o przygotowaniach Litwy do członkostwa w UE.

Omówiono kwestie socjalne i rozwoju regionalnego, strategię w dziedzinie energetyki. Przedtem odbyło się spotkanie delegacji Euro-parlamentu z ambasadorami Szwecji, Belgii i innych krajów Unii Europejskiej. Po południu uczestnicy posiedzenia udali się do Visaginasu, gdzie odbyło się spotkanie i dyskusja z przedstawicielami władz lokalnych, innymi zainteresowanymi osobami na temat skutków społeczno-gospodarczych zamknięcia Ignalińskiej EA.

Tematem — ochrona przyrody

W Komitecie Europejskim główny euronegociator Petras Auštrevičius i specjaliści ochrony środowiska spotykają się z przedstawicielami grup zainteresowań sektora środowiska.

Jeszcze raz zostaną omówione najaktualniejsze kwestie, w tym porządkowania opakowań i odpadów, oczyszczania ścieków miejskich. W tych dziedzinach Litwa prosi o okres przejściowy.

„West Express” zmieni swą nazwę

Agencja turystyczna „West Express” szykuje się do zacieśnienia swych więzi z międzynarodową firmą podróży BTI i zmiany nazwy na „BTI West Express Lietuva”.

Przedstawiciele agencji tymczasem nie komentują, czy wpłynie to na zmiany w kapitale akcyjnym.

Promocja w Instytucie Lotnictwa

Wczoraj w Instytucie Lotnictwa im. Antanasa Gustaitisa Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego im. Giedymina uroczysto wręczono dyplomy.

Ogółem w tym roku instytut ukończyło 113 absolwentów. W uroczystościach wzięli udział kierownicy Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Ochrony Kraju.

Nowy informator

Komitet Europejski przy rządzie Republiki Litewskiej wydał informator „Integracja Litwy z Unią Europejską. Informator państwowych instytucji, urzędów, przedsiębiorstw i innych organizacji, 2001 rok”.

Wskazuje się w nim, gdzie można uzyskać informację o Unii Europejskiej i integracji Litwy z tą organizacją, przedstawia się źródła informacji, charakteryzuje się ich działalność, podaje dokładne współrzędne.

Wydany w nakładzie 3 tys. egzemplarzy informator przeznaczony jest dla wszystkich, którzy interesują się integracją Litwy z UE i samą Unią Europejską.

Najbardziej masowe święto

Noc Świętojańska stała się, jak dotychczas, najbardziej masowym tegorocznym świętem, które jeszcze raz udowodniło, że imieniny Jana i Janiny są najpopularniejsze na Litwie.

Wyreżyserowane przez Telewizyjną Akademię Sztuki i Nauki bezpłatne imprezy w sześciu miastach Litwy wieczorem 23 czerwca ścigały ponad 120 tys. osób.

Wylało się blisko tony paliwa

Na skraju Szawel w wyniku awarii cysterny benzynowej wylało się blisko tony paliwa.

Jak poinformowała policja szawelska, awaria nastąpiła w piątek o godz. 10 min. 30 na skrzyżowaniu ulic Tilžės-Vaidoto. Na brzegu jeziora przyczepa przewróciła się i do gruntu wylało się z niej blisko tony paliwa.

Ekspert z Francji

Na Litwie przebywali eksperci francuskiej policji narodowej.

Celem wizyty było zapoznanie się ze strategią, planowaniem i komunikacją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i jego jednostek, z personelem, jak też ocena zasobów ludzkich, zarządzanie finansów, złożenie propozycji i zaleceń w sprawie zwiększania efektywności pracy.

Postrach kłusowników

Pracownicy ochrony środowiska w trzecim tygodniu czerwca w różnych rejonach kraju ukarali wielu rybaków za łamanie przepisów rybołówstwa.

Na przykład, w rejonie trockim mieszkańcy Jewja Anatolij Martynow i Vytas Gribauskas łowili w stawie rzeki Strūzda ryby z użyciem aparatu elektrycznego. Złowili 3 szczupaki i 3 płotki. Będą musieli zapłacić grzywnę w wysokości 2 tys. Lt. Każdemu za szkodę wyrządzoną przyrodzie wytoczono powództwo po 2 tys. 816 Lt. (ELTA, BNS)

Wizyta Dalajlamy na Litwie

Drażnienie chińskiego tygrysa

— Nie może w ogóle być żadnej mowy o niepodległości Tybetu — powiedziała „Kurierowi” radca ds. politycznych ambasady Chińskiej Republiki Ludowej U Sjolín. — Tybet jest nieodłączną częścią Chin. Zdaniem radcy, obecna wizyta w Wilnie Jego Świątobliwości Dalajlamy XIV, niewątpliwie zachwieje stosunki litewsko-chińskie. — Rozpatrzmy ewentualne kroki w odpowiedzi — zapewniła pani U Sjolín.

W ubiegłą sobotę do Wilna przybył przywódca duchowy Tybetu Dalajlama XIV. Jest to druga wizyta Dalajlamy w krajach bałtyckich. Pierwsza miała miejsce dziesięć lat temu.

— Szczęścia nie ma bez miłości, tolerancji, sprawiedliwości, braterskiej miłości, współczucia i szacunku — powiedział na Lotnisku Wileńskim Dalajlama.

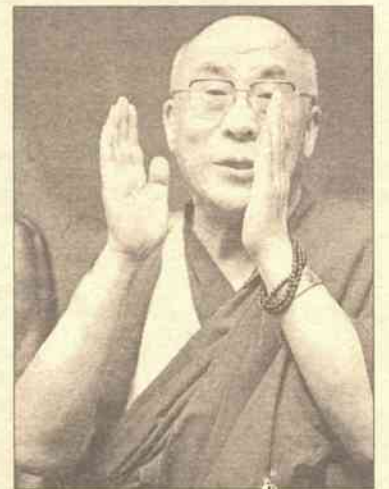
Według duchownego tybetańskiego, dla jego kraju są bardzo ważne stabilne stosunki z Chinami, które nie chcą uznać niepodległości Tybetu.

W niedzielę odbyło się spotkanie gościa z prezydentem Valdasem Adamkusem. Prezydent podziękował Dalajlamie za poparcie swego czasu litewskich dążeń niepodległościowych. Dalajlama i przywódca kraju mówili o ogólnoludzkich wartościach. Oboje byli zgodni, że wartości te nie mogą być zależne od rasy, politycznych i religijnych przekonań ludzi.

Wczoraj na Uniwersytecie Wileńskim odbyło się spotkanie Dalajlamy z młodzieżą akademicką. Wieczorem zaś Dalajlama wystąpił w Parku Górnym z publicznym odczytem „Etyka Nowego Tysiąclecia”.

Przewodniczący komitetu organizacyjnego wizyty Dalajlamy parlamentarzysta Rolandas Pavilionis na każdym kroku podkreśla o nieoficjalnym charakterze wizyty. Zapewniła o tym też w specjalnym oświadczeniu i rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gažiūskaitė.

— Politycy litewscy ciągle po-



Szczęścia nie ma bez miłości, tolerancji, sprawiedliwości — twierdzi Dalajlama

Fot. ELTA

wtarzają, że szanują nasze pozycje, jednak w praktyce jest zupełnie inaczej. O jakim nieoficjalnym charakterze wizyty może być mowa, jeśli Dalajlamę przyjmuje sam prezydent? — pytała nas radca chińskiej ambasady U Sjolín.

Paweł Kobak

Tybetański Region Autonomiczny, Tybet, Xizang Zizhiq, Pö-rang-gjong-czong, region autonomiczny w zachodnich i południowo-zachodnich Chinach, graniczący z Indiami, Nepalem, Bhutanem i Mjanmarem (dawna Birma).

Powierzchnia 1228 tys. km².

Ludność

2280 tys. mieszkańców (1993).

Stolica Lhasa.

Główne miasta: Lhasa, Czamdo (Qamdo), Szigace (Xigaze).

Historia

Na początku XX w. Chiny podejmują nowe starania o przejęcie kontroli nad Tybetem, zajmując w latach 1906 — 1909 Tybet Wschodni, a w r. 1910 Lhasę. Dalaj-

lama XIII schronił się w Indiach, skąd powrócił w 1912 po zwycięstwie rewolucji w Chinach i wycofaniu się wojsk chińskich z Tybetu. W r. 1913 proklamowano niepodległość Tybetu.

Po zwycięstwie komunistów w Chinach, w 1950 nowe władze skierowały do Tybetu swoje wojska. Strona tybetańska zaapelowała o pomoc międzynarodową, prośba została zignorowana bądź spotkała się z odmową. W maju 1951 podpisano układ, w którym Tybet uznał zwierzchność Chin w zamian za obietnicę szerokiej autonomii.

W r. 1956 w wyniku prób włączenia Tybetu Wschodniego pod bezpośrednią administrację chińską rozpoczęła działalność partyzantka antychińska. W 1959 wybu-

chło powstanie, krwawo stłumione przez armię chińską. Dalajlama XIV schronił się w Indiach, gdzie stanął na czele tybetańskiego rządu emigracyjnego. W 1965 r. ustanowiono Tybetański Region Autonomiczny.

W okresie rewolucji kulturalnej (1966 — 1976) nasiliły się procesy sinizacji (m. in. osadnictwo chińskie).

Po śmierci Mao Tse-Tunga (Mao Zedonga) w 1976 władze w Pekinie nieco zliberalizowały politykę w stosunku do Tybetu, łagodząc restrykcje i prześladowania, podjęto rozmowy z rządem tybetańskim na wychodźstwie. W latach 80. wzrost nastrojów narodowych wśród Tybetańczyków przyniósł nową falę wystąpień antychińskich.

Obchody św. Jana w Jaszunach

Solenizanci przez bramę...



Na święto do parku przybyli księża, goście z Tarnowa Podgórnego, z Wilna i okolic

Fot. autor

Co roku w Jaszunach w parku odbywa się święto Janin i Janów. Po Mszy św. solenizantów, przechodzących przez bramę, pokropiono wodą oraz obdarzono dębowymi wiankami. Janinom i Janom przebrzmiało „100 lat”. Właśnie im powierzono zapalić ognisko. Na święto do parku przybyli księża, goście z Tarnowa Podgórnego, z Wilna i okolic.

W niedzielę również w miejsco-

wym kościele odbyło się bierzmowanie, w którym wzięli udział biskup Juozas Tunaitis, ks. Vidas i ks. Franciszek.

Henryk Witkowski z żoną Jadwigą oraz synem zabierają dzieci z „Solczanki” ze szkoły im. J. Śniadeckiego do Tarnowa Podgórnego na zwiedzanie i wypoczynek. Zespół „Solczanie” nie tak dawno gościł właśnie w Tarnowie Podgórnym.

Do przygotowania święta największą pracę włożyły dyrektor Domu Kultury Maria Alancynowicz oraz starosta gminy jaszunskiej Danuta Wasilewska.

Gry, zabawy, dyskoteka trwały do rana. Zdaniem uczestników, imprezy organizowane przez panie Danutę i Marię są potrzebne, gdyż jednoczą ludzi zamieszkujących gminę jaszunską.

Bronisława Kondratowicz

Przewodniczący Sejmu zgłosił Brazauskasa na premiera Wspólna decyzja

Lider Nowego Związku (socjalliberalów), przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas oficjalnie zgłosił wczoraj na premiera kandydaturę eksprezidenta, przewodniczącą socjaldemokratycznej koalicji Algirdasa Brazauskasa.

Po dzisiejszym spotkaniu z prezydentem Valdasem Adamkusem Paulauskas oświadczył, że kandydatura Brazauskasa jest wspólną

decyzją socjalliberalów i socjaldemokratów. Rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gaižauskaitė nie skomentowała reakcji prezydenta na zgłoszoną kandydaturę. Powiedziała tylko, że prezydent po weźmie decyzję dopiero po konsultacjach z liderami wszystkich klubów poselskich. Konsultacje rozpoczęły się wczoraj.

Opr. P.K.

Pieniądze z BŚ dla szkoły im J. Śniadeckiego w Solecznikach Przedszkola pod patronatem

Mer rejonu solecznickiego Józef Rybak wrócił z Warszawy, gdzie prowadził rozmowy z przedstawicielami władz miejskich i organizacji społecznych. Jak powiedział on, rozmowy te dotyczyły pomocy dla polskiej oświaty w rejonie.

Spotkał się z prezesem stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzejem Stelmachowskim, z którym rozmawiał w sprawie pomocy dla oświaty w rejonie w latach 2001-02. Realizowany jest program wspierania szkół średnich. Jak powiedział mer, zgodnie z tym programem w roku ub. do szkół solecznickich zainwestowano prawie 2 mln Lt. W tym roku rejon otrzyma niebawem około 800 tys. Lt, co pozwoli na kontynuowanie remontów szkół średnich. Mer wymienił szkoły w Butrymańcach, Dziewieniszkach, Solecznikach, Ejszyszkach, Turgielach, Jaszunach, które korzystają z pomocy z Polski.

Podczas spotkania w Warszawie uzgodniono konkretną listę prac, które zostaną wykonane, ponieważ na miejsce przyjeżdżają przedstawiciele służby inżynierskiej „Wspólnoty Polskiej” i dokonują oceny wykonanych robót.

Po wszystkich sprecyzowaniach, jak powiedział mer, podpisano umowę i w najbliższych dniach przystąpi się do pracy w szkołach.

Podczas spotkania z prof. Stelmachowskim mówiono o tym, że stwarzając dobre warunki w szkołach średnich obydwie strony zapominają o tym, że ważne jest również, aby takie warunki stwarzać w przedszkolach. Nie uda się ich poprawić korzystając wyłącznie z budżetu rejonowego. Porozumiano się, że każde przedszkole będzie miało jako patrona jeden regionalny oddział

„Wspólnoty Polskiej”. Zdaniem stron, taki tryb można byłoby rozpocząć od 15 sierpnia, aby do września te placówki dydaktyczno-wychowawcze były całkowicie przygotowane do pracy.

Następnie mer rejonu spotkał się z kierownictwem Polskiej Akcji Humanitarnej, która przekazuje pieniądze na żywienie dzieci. Przedłużono umowę na rok następny. Zgodnie z nią, w szkołach solecznickich dożywia się 260 dzieci.

Prócz tego Józef Rybak spotkał się z przedstawicielami władz Warszawy, którzy interesowali się sytuacją w rejonie. Mówiąc o ogólnej sytuacji finansowej oświaty w rejonie, mer podkreślił, że jest ona katastrofalna. Finansowanie oświaty przebiega z ogromnymi trudnościami.

– W tych dniach – powiedział mer – kończy się wypłacanie pierwszej części urlopowych. Z Ministerstwa Finansów otrzymano 1.780 tys. Lt. Z tej sumy wypłacono wynagrodzenia za kwiecień i pierwszą część urlopowych. Dotychczas nauczycielom nie wypłacono uposażeń za maj. W tym roku wynagrodzenia wypłacano z miesięcznym opóźnieniem.

Mówiąc o zbliżających się remontach szkół, mer stwierdził, że trudno będzie znaleźć na to pieniądze, ale trzeba to zrobić, ponieważ 20 proc. sum, jakie przydziela „Wspólnota Polska”, powinno być wydzielone z budżetu samorządu. Zakrojone na wielką skalę prace renowacyjne przeprowadzi się w szkole im. J. Śniadeckiego w Solecznikach, która otrzyma też kredyt z Banku Światowego. Placówka ta wygrała konkurs, który Bank Światowy ogłosił na Litwie.

Piotr Ryngiewicz

Mariaż „Williams International” i koncernu „Jukos” Na prośbę prezydenta

Wczoraj rząd tymczasowy, nie zważając na sprzeciw socjaldemokratów i ich kandydata na premiera Algirdasa Brazauskasa zatwierdził długoterminowe porozumienie o współpracy między zarządzającą koncernem „Mažeikių nafta” spółką amerykańską „Williams International” i rosyjskim koncernem „Jukos”.

Dwa tygodnie temu „Williams” i „Jukos” podpisały porozumienie, zgodnie z którym koncern „Jukos” w ciągu dwóch nowych emisji akcji „Mažeikių nafta” mógłby nabyć 26,85 proc. akcji przedsiębiorstwa w Możejkach, płacąc za nie 75 mln dolarów USA (300 mln Lt) oraz udzieliłby pożyczki w wysokości 75 mln dolarów (300 mln Lt) na modernizację „Mažeikių nafta”.

Jednakże rząd nie zgodził się udzielić gwarancji państwa na część pożyczki w wysokości 50 mln dolarów, jaką daje koncern „Ju-

kos”. Prócz tego, rząd postanowił powołać grupę roboczą, która do 11 lipca ma ocenić skutki prawno-ekonomiczne porozumień „Williams” i „Jukos”.

Porozumienie „Williams” i „Jukos” pozytywnie ocenili też prezydent Valdas Adamkus oraz przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas.

Na parę godzin przed posiedzeniem rządu prezydent Valdas Adamkus określił, jako „posunięcie antypaństwowe” propozycję przywódcy socjaldemokratów Algirdasa Brazauskasa, aby rząd tymczasowy nie zatwierdzał porozumienia między „Williamsem” i „Jukos”.

Jak powiedział doradca prezydenta Darius Kuolys, Valdas Adamkus poprosił „usilnie” Gentvilasa, aby w poniedziałek zaaprobował tę „bardzo ważną dla państwa umowę”.

(BNS)

Zabawa świętojańska w Glinciszkach

By kwiat paproci uczynił cuda



Solenizanci i uczestnicy zabawy (trzecia po lewej w dolnym rzędzie) Margaryta Czekuolis

23 czerwca, w sobotę wieczorem, przed byłym pałacem Jeleńskich w Glinciszkach zgromadzili się mieszkańcy gminy Podbrzezie, aby wspólnie się bawić na wieczorku świętojańskim. Impreza ta ma w tej miejscowości swoje tradycje. W tym roku odbyła się tu po raz piąty i jak powiedziała jej organizatorka Margaryta Czekuolis, była najbardziej liczna. Rzeczywiście, parkiet, czyli cementowa posadzka, aż roił się od tańczących. A jak tu powstrzymać się od tańca, jeśli przygrywa Kapela Stasiuka ze Skirlan, a przyspiewuje sam Stanisław Rygielski.

Stary park, XIX-wieczny pałacyk, 300-letni dąb i z lekka falujące jezioro – to wszystko dodawało tajemniczości i uroku imprezie. Starosta podbrzeski Henryk Gierulski zadbał, aby nie zabrakło szaszłyków, zaprosił przedsiębiorców aż z Niemenczyna. Na wszelki wypadek czuwała też policja, ale zabawa była tak sympatyczna i grzeczna, że usługi umundurowanych nie przydały się.

Najważniejszym punktem programu, rzecz jasna, było składanie życzeń solenizantom. Oto wieńcem dębowym zostaje udekorowany Jan Kuklis. Któż w Glinciszkach i okolicy nie zna tego pracowitego człowieka? Prawie 40 lat pracy na fermie w dawnym sowchozie, późniejszej spółce „Glinciszki”, wspinała rodzina – trzech synów, córka

i pięciu wnuków – to dorobek solenizanta.

Natomiast Jan Rodziewicz, przedstawiciel młodego pokolenia, zamieszkały w Wilnie i tam pracujący jako taksówkarz, mówi że na wieczorki świętojańskie co roku przyjeżdża do Glinciszek – tak tu ładnie wszystko się odbywa.

Młoda ekspedientka z Podbrzezia Janina Pimienowa uważa, że w codziennym trudnym życiu, jakie teraz nastąpiło dla wielu byłych rolników i mieszkańców wsi, takie wspólne zabawy dodają optymizmu, przynoszą radość. – Ludzie bawią się całymi rodzinami, śpiewają, tańczą, obcują ze sobą – mówi pani Janina.

Nocka Kupałowa – ponoć najkrótsza w roku, pełna czarów i tajemnic. Cieszy się powodzeniem działający tuż na placu zabawy, za czerwoną kotarą, salon wróżbiarski, w którym dwie młodziutkie „Cyganeczki” rozkładają karty, zapewniając, że każdego czekają „kaziony dom” i wielkie pieniądze... Oby wróżby się spełniły...

Piękny pogodny wieczór czerwcowy, jakich w tym roku nie było wiele. Śpiewa chór pań, jak tutaj mówią, „weteranek” pod kierownictwem Eleny Sartatavičiūtė. Ale jak śpiewa! Niejeden łzę ociera, a później śmieje się do rozpuku.

Lecz oto wszyscy ruszają nad brzeg jeziora. Dziewczęta rzucają wieńce na wodę. W niektórych



Kasia – czy przyniesie ci szczęście kwiat paproci?

z nich płoną małe świece. Oczu nie można oderwać od tego widowiska. Jednak zbliża się kulminacja zabawy – szukanie kwiatu paproci. Długo szukały, aż znalazły płonący czerwienią pąk. Jest on w rękach uroczej Krysi Sadowskiej, uczennicy XI klasy Podbrzeskiej Szkoły Średniej. Z jasnego nieba spogląda na wszystkich „młody” Księżyc...

Jadwiga Podmostko
Fot. Bronisława Kondratowicz



Starostę Gierulskiego zaproszono na „damski” taniec

DZIECIĘCE KOLONIE
całe lato

zapraszają dzieci i młodzież w wieku 5-18 lat na wypoczynek w

Kačerginė

„Vilkas” 399 Lt

„Merkurijus” 369 Lt

Program: nauka jazdy samochodem, basen, aerobik, samoobrona, kurs jęz. angielskiego, dyskoteki, nocne

wyprawy i ogniska, spotkania.

Wyżywienie
5 razy
dziennie.
Dobre
warunki.
Ochrona.



Informacja tel. 8 (27) 32 43 32, (8-285) 81434

Czechy

Rzekomo jest w ciąży

48-letnia Dagmar Havlova, żona prezydenta Czech Vaclava Havla jest w ciąży – twierdzą czeskie media powołując się na informacje pragnących zachować anonimowość pracowników prezydenckiej kancelarii. Według spekulacji, które potwierdzają także niektórzy lekarze, Havlova jest obecnie w czwartym miesiącu ciąży.

Sam 64-letni obecnie Vaclav Havel już kilkakrotnie powiedział publicznie, że bardzo chciałby mieć ze swą żoną Dagmar potomka. Po raz pierwszy powiedział o tym publicznie przed dwoma laty. Od tej pory w czeskich mediach i w kręgach towarzyskich nieustannie spekuluje się o tym, czy prezydentka para może jeszcze doczekać się dziecka.

Powołując się na kilku pragnących zachować anonimowość bliskich współpracowników Dagmar Havlovej dziennik "Blesk" napisał w weekendowym wydaniu, że Pierwszej Damie udało się zająć w ciąży.

Jeden z pracowników kancelarii prezydenckiej stwierdził, że oprócz kilku diagnoz lekarskich

znana z popierania medycyny niekonwencjonalnej małżonka czeskiego prezydenta poprosiła także o opracowanie analiz astronomicznych i numerologicznych. Miały jej one odpowiedzieć, czy może jeszcze mieć dziecko. Wszystkie opinie były pozytywne.

Czescy położnicy twierdzą, że właśnie czwarty miesiąc ciąży, w którym zapewne jest żona czeskiego prezydenta, jest dla kobiet w zaawansowanym wieku najbardziej ryzykowny. Jeden z czołowych czeskich położników – Tomasz Sever stwierdził, że największym zagrożeniem jest przede wszystkim stres.

Jego zdaniem z lekarskiego punktu widzenia nie ma najmniejszych przeszkód, aby 48-letnia kobieta urodziła zdrowe dziecko.

"Aby wyeliminować ryzyko, przy tak późnych ciążach stosuje się w czasie porodu cesarskie cięcie" – stwierdził Sever potwierdzając, że słyszał w kręgach lekarskich, że Dagmar Havlova oczekuje dziecka.

Także osobisty lekarz prezydenta Czech Ilija Kotik twierdzi, że

nie ma przeciwwskazań, aby para prezydencka nie mogła doczekać potomka. "Stan zdrowia obu małżonków absolutnie to umożliwia" – powiedział.

Rzecznik prasowy kancelarii prezydenckiej Marton Krafl odmówił jakichkolwiek komentarzy. Stwierdził, że jest to bardzo osobista sprawa małżeństwa Havlów.

Dagmar Havlova jest drugą żoną bezdzietnego, jak dotąd Vaclava Havla. Ze swojego poprzedniego małżeństwa Pierwsza Dama Czech ma dwudziestoparoletnią córkę.

(PAP)

STOMATOLOGICZNY GABINET

Tel. 305 882

Akcja letnia

- Koronka porcelanowa - 290 Lt
- Protezy ruchome (plytki) - 190 Lt
- Helio plomba - 40 Lt
- Ortodoncja
- Wybielanie zębów
- Porady bezpłatne

Godziny pracy:
I-V 8 - 20
VI 9 - 15

VILNIUS, JUSTINIŠKES, RYGOS 17A

Księgarnia ELEPHAS proponuje

* Płyty CD: Skaldowie, Krzysztof Klenczon, Piotr Szczepanik, Irena Santor, Trubadurzy, Niebiesko-Czarni, Janusz Laskowski, Breakout, Andrzej Rosiewicz, Jerzy Połomski, Czerwone Gitary. Cena – 19 Lt.

* Biblioteka Wileńskich Rozmaitości publikuje teksty o tematyce kresowej:

1. Wilno Polska – Litwa "Kocham Cię – Ja też nie" – 7,50 Lt
2. Dziennik pisany w Ponarach – 7,50 Lt
3. Opowieści o gen. broni Lucjanie Żeligowskim – 4,50 Lt
4. Pokolenie Akowskie – 7,50 Lt
5. Pieśni partyzanckie, wojskowe i biesiadne – 30,00 Lt

* "Mała księga przysłów" – jest to wybór obejmujący zarówno mądrości różnych narodów i kultur, ale także odnoszący się do wielu zabawnych, satyrycznych i skłaniających do refleksji sytuacji z życia codziennego – 11,60 Lt.

* Potrawy z grilla – ilustrowana książka kucharska. 170 przepisów – 170 barwnych fotografii – 50,70 Lt.

* Można już także nabyć ćwiczeniówki, atlasy, mapki potrzebne do nauki w nadchodzącym roku szkolnym.

Właścicielka firmy „A and J” szuka Pani znającej język polski, która chciałaby pracować i mieszkać w Warszawie i pomóc w opiece nad dwuletnią dziewczynką i chłopcem niemowlakiem oraz pomagać w pracach domowych. Pani domu zapewnia pokój, łazienkę, wyżywienie oraz miłą rodzinną atmosferę.

Jeśli spełnia Pani podane wymagania – wiek do 35 lat, zadbała, pracowita, bez nałogów, cierpliwa, lubiąca dzieci, spokojna – prosimy przysłać CV ze zdjęciem w języku polskim na adres Filii Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Mariampolu, Laisvės g. 18, LT-4520 Marijampolė. Informacja tel./faks (243) 56346.

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach **FM-105,1 Mhz** audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY działać dziś będą z zaskoczenia. Same jeszcze pewnie nie wiedzą, co im dziś przyjdzie do głowy. Radzimy wszystkim nie opierać się Baranom, bo będą złe.

BYKI ogarnie godna podziwu pracowitość. Uznają, że pora robić porządki, wyrzucać niepotrzebne papiery, niemożne ciuchy i inne graty; mogą też Byki zerwać z kimś, kto im się przestał podobać.

BLIŹNIĘTA staną się przesadnie krytyczne i podejrzliwe. Prawdziwe wiadomości wydadzą im się zmyślone, informacje przestarzałe, współpracownicy niekompetentni. Radzę wam, Bliźnięta, nie podejmować dziś pochopnych decyzji!

RAKI zaangażują się w jakieś żmudne domowe robotki: odkryją, że kran cieknie albo prąd nie dochodzi do gniazdka. A potem okaże się, że Rak i tak lepiej zna się na rzeczy od fachowców.

LWY będą mieć przed sobą wiele rzeczy, których nie chcą robić, a jednak muszą. Zresztą nawet te rzeczy, które dotąd były dla Lwa przyjemnością, przy dzisiejszych układach planet okażą się obowiązkiem.

PANNY wiele będą mieć do czynienia z ostrymi narzędziami, silnikami, przekładniami, częściami zamiennymi i inną techniką. Będą się też im włączać alarmy i migać czerwone światelka.

WAGI odkryją mnóstwo szczegółów, które im przeszkadzają. Plamy na suficie. Brak dziurek w pasku. Wygnieciony materac. A z drugiej strony czuć będą Wagi niechęć do pozbywania się pieniędzy.

SKORPIONY napotkają na swojej drodze różnych nartretów, którzy coś od nich będą chcieli albo przyjdą ich odwiedzić i nie będą mieć zamiaru od nich wyjść. Uważajcie też, Skorpiony, na agentów, którzy będą chcieli wam coś sprzedać.

STRZELCOM znaczna część dnia minie na przygotowaniach, pakowaniu się, zapinaniu zbyt ciasnych plecaków i dolewaniu oleju do silnika. Tak będą się krzątać, nawet jeżeli nigdzie jeszcze nie wyjeżdżają.

KOZIOROŻCE ostrzegam, bo dzisiaj szczególnie narażone będą na omyłki, błędzenie, zapomnianie i gubienie. Niektóre Koziorożce będą tak rozkosznie rozkojarzone!

WODNIKI nic dziś nie zrobią bez odpowiedniej aparatury: sprzętu grającego, kamery, aparatu fotograficznego i tak dalej. Także na kupowanie podobnej techniki czas jest sprzyjający.

W życiu **RYBY** nie wystarczą dziś dobre chęci i ciekawe pomysły. Trzeba jeszcze zadbać o szczegóły, dopilnować terminów, nie zapomnieć dokumentów. Konieczna będzie, Ryby, odrobina dyscypliny!

Uśmiechnij się



Myśliwy po powrocie z Afryki opowiada swoje przygody: – Idę sobie przez Sacharę, a tu biegnie w moją stronę lew! To ja w nogi i hop, na najbliższą jabłonkę!

– Przecież na pustyni nie rosną jabłonie!
– Właśnie! Z wrażenia nawet tego nie zauważyłem!

Fafara pyta sąsiada:

– Dlaczego idziesz na polowanie w stroju wędkarza?
– Dla zmylenia zajęcy. Będą myślały, że idę na ryby!

Radio Znad Wilii poszukuje:

- prezenterów
- dziennikarzy informacyjnych

Zakres obowiązków:

- prowadzenie audycji radiowych
- przygotowywanie serwisów informacyjnych

Wymagania:

wiek ponad 25 lat, cierpliwość, zorganizowanie, komunikatywność, kreatywność

Na CV i list motywacyjny czekamy do 30 czerwca 2001 roku.

Al. Laisvės 60, LT-2056 Vilnius z dopiskiem „Praca”
Informacja: tel.: 41 50 09
lub e-mail: info@znadwilii.lt

ZNAD WILII
103.8 FM

Bravo! Nowy międzynarodowy program przedstawia

"W KRAINIE CYRKU"

Od 21 czerwca,

w Wirszuliskach, przy al. Laisvės, naprzeciwko centrów handlowych "Mada" i "Pasidaryk pats"

W programie zobaczycie: gimnastyków powietrznych, żonglerów, antypodystów, akrobatów...

Zapoznajcie się z wieloma tresowanymi zwierzętami:

niedźwiedziami, psami, węzami dusicielami, krokodylami, guanakami...

Będziecie mogli powyglądać się i poszaleć

razem z kłownami.

Czeka na was wiele nagród i niespodzianek!

Śpieszcie z nabyciem biletów (kto pierwszy, ten chytrzejszy).



BALTIJOS
CIRKAS

Przedstawienia będą się odbywały: * o we środy, czwartki, piątki o godz. 18 i w soboty i niedziele o godz. 14 i 18.

Sponsorzy: Wileńskie Wokale

Bilety i informacja w kasach cyrku

Litewscy strażacy przywieźli z Ameryki sześć medali

Indianapolis — duża wioska

— Myśleliśmy, że Ameryka — to oho-ho! Wyobrażaliśmy sobie, że igrzyska w Ameryce — to coś znaczącego. Tymczasem w Europie, konkretnie w Sztokholmie, organizacja była o niebo lepsza. Zresztą, daliśmy sobie tam radę. I to całkiem niezłe — mówi komendant wileńskiej jednostki straży pożarnej nr 3 Romualdas Kazlauskas.

W dniach 7-14 czerwca w Indianapolis (USA) odbyły się IX Światowe Igrzyska Policji i Strażaków. Ogółem brało w nich udział 8.700 sportowców i 53 państwa. Litwę reprezentowały 33 osoby, w tym 20 sportowców, reszta — strażacy. W skład litewskiej grupy wchodził także trzej policjanci z Wilna, którzy grali w Indianapolisie w koszykówkę.

— Uzyskaliśmy wcale niezły rezultat: przywieźliśmy sześć medali: jeden złoty, trzy srebrne i jeden brązowy — opowiada komendant, na którego koncie — po pobycie w Ameryce — trzy medale.

Bieg z zapartym tchem

Po raz pierwszy litewscy strażacy brali udział w takiej gałęzi sportu strażackiego, jak szybkie wchodzenie na 36 piętro w pełnym ekwipunku strażackim.

— Jako że w Wilnie nie mieliśmy takiego wysokiego wieżowca, więc trenowaliśmy w wieży telewizyjnej. Musieliśmy sprawdzić, na ile nas stać, ile każdy może podolać. No i byliśmy najlepsi! — cieszy się Romualdas Kazlauskas z osiągnięciem swoich „chłopców”. Srebrny medal za ten niehumanitarny wysiłek otrzymał

zawodnik z rodzimej jednostki pana komendanta Władisław Rogożin, który pokonał 36 pięter w ciągu 4 min. 25 sekund.

U siebie — trudniej

Dwa drugie miejsca Litwini zajęli w podnoszeniu wiader z wodą na wieżę oraz w koszykowie. Trzecie miejsce w grupie strażaków w wieku ponad 40 lat zajął komendant Romualdas Kazlauskas, którego fascynacja sportem strażackim trwa od 1976 r., od czasów służby wojskowej w Murmańsku.

Trzecie miejsce w zawodach kulturowych zajął Gintaras Martinkėnas.

— Sport strażacki w Ameryce trochę jest różni od litewskiego. U nas jest on bardziej trudny, ale tym więcej jest dumy ze zwycięstwa — mówi komendant.

Amerykańskie uśmiech i obojętność

W trakcie Igrzysk i po powrocie do domu praktycznie cała grupa... rozchorowała się, w tym kibice. Sprawily to zmiana klimatu czy też wysiłek?

— Trudno było, nie ma dwóch zdań. Tym bardziej, że organizacja zostawia dużo do życzenia. Byliśmy zdani wyłącznie na własne siły. Nie mieliśmy żadnego kuratora, który by pomógł zorientować się w sytuacji i porozumieć się z innymi uczestnikami. Tym niemniej, wszędzie nas spotykał typowo amerykański uśmiech. W Indianapolisie czuliśmy się trochę jak w dużej wio-



Zwycięska drużyna litewska: (po lewej): Romualdas Kazlauskas, Władisław Rogożin, Edward Sosnowski, Saulius Slavinskas, Tomas Adomavičius

sce: każdy z nami się witał, ale tak naprawdę nikogo dużo nie obchodziliśmy — śmieje się Romualdas Kazlauskas. Zdaniem komendanta, w Ameryce prawie wszystko jest tak samo jak w Litwie, no, może trochę cieplej...

Pogadanki na tematy pieniężne

W 1999 r. litewscy strażacy uczestniczyli w takich samych zawodach w Sztokholmie. Również wyróżnili się. Tam zaprzyjaźnili się z koszykarzami z Ameryki, których spotkali na tegorocznych Igrzyskach jako starych znajomych. Trzeba powiedzieć, że koszykarzy

z USA cechuje wysoki wzrost i potężna budowa. Nasi sportowcy wyglądali na ich tle trochę... niesolidnie. Niemniej, wypadało zwyciężać olbrzymów jak w 1999 r., tak też w bieżącym.

— Brak czasu i bariera językowa przeszkadzały w obcowaniu z innymi uczestnikami. Niemniej policjantom udało się dogadać. Amerykańscy funkcjonariusze interesowali się poborami litewskich kolegów. Gdy usłyszeli odpowiedź — roześmieli się i nie uwierzyli... — trochę ironicznie mówi Romualdas Kazlauskas.

Irena Litwin
Fot. archiwum jednostki straży pożarnej nr 3

Transformatory w płomieniach

Pożary pod napięciem

Podczas weekendu w Šilutė i w rejonie szawelskim paliły się transformatory prądu elektrycznego. Z powodu awarii w Šilutė w ciągu pół godziny nie było prądu.

Jak podają źródła policyjne i straży ogniowej, w niedzielę około godz. 23.45 stanął w płomieniach transformator na ul. Ramučiu, należąca do klajpedzkiej filii spółki „Lietuvos energija”.

Przypuszcza się, że pożar wybuchł na skutek zużycia samego transformatora.

W sobotę, o godz. 12.42, na ul. Pramonės w Kuršėnai zapalił się transformator o napięciu 110.000 Volt, należący do szawelskiej sieci elektrycznych. Do incydentu doszło na skutek uszkodzenia transformatora.

(BNS)

Policja rzeczywiście zatrzymała trzech podejrzanych

Oskarżony ostatnio się denerwował

Wczoraj Wileńska Prokuratura Okręgowa oficjalnie nazwała mieszkańca Grzegorzewa, oskarżonego o zamordowanie w sposób okrutny 20-letniej mieszkanki Janowa Jurgity Šteinaitė.

Oskarżenie o zabójstwo z premedytacją przedstawił 58-letniemu mieszkającemu Grzegorzewa Kazysowi Jonaitisowi. W jego domu znaleziono rzeczy zabitej.

Pracownicy policji i prokuratury przez dłuższy czas negowali informacje podawane przez prasę litewską o zatrzymaniu 3 podejrzanych w sprawach zabójstwa Jurgity Šteinaitė i 25-letniej mieszkanki Jewja Eglė Venskutonytė. Obie te sprawy zostały połączone w jedną.

Zatrzymano całą rodzinę

Wczoraj główny prokurator Wileńskiej Prokuratury Okręgowej Ramutis Jancevičius potwierdził informacje podawane wcześniej w pra-

wie, iż w sprawie zabójstwa zatrzymano trzech podejrzanych. Są to mieszkańcy Grzegorzewa, członkowie rodziny: wspomniany Jonaitis, jego 58-letnia żona Galina i jej 30-letni syn z pierwszego małżeństwa Sergiejus Bžezovskis. Ostatni wczoraj został zwolniony po kilku dniach aresztu.

Tymczasem Jonaitis i jego żona nadal są przetrzymywani w areszcie: mężczyzna został zatrzymany na 3 miesiące, jego żona — na miesiąc.

Dowody są

Zdaniem głównego prokuratora, wcześniej karanego za zabójstwo Jonaitisa oskarżono o zamordowanie Šteinaitė, na co jest dostatecznie dowodów. Prokuratura odmówiła jakichkolwiek komentarzy na temat, czy Jonaitis przyznaje się do popełnienia innych przestępstw.

Są dane, że Czeccy chcieli trafić do Podbrodzia

Litwa — ziemia obiecana?

Według wstępnych danych, jeszcze czterech obywateli Rosji narodowości czecczeńskiej poprosili Litwę o status uchodźcy.

W odróżnieniu od coraz częstszych ostatnio wypadków, gdy Czeccy nielegalnie wysiadali lub nawet wyskakiwali z pociągów w Wilnie, tym razem cztery osoby „po prostu” przekroczyły nielegalnie granicę białorusko-litewską.

Nieoczekiwanych gości zatrzymano w piątek przed północą w pobliżu Druskiennik.

Od razu po zatrzymaniu emigranci poprosili o status uchodźcy.

Odwieziono ich do podbrodzkiego Ośrodka dla Uchodźców, co, jak przypuszczają funkcjonariusze, było celem Czecców.

(BNS)

Żonę Jonaitisa oskarża się o przywłaszczenie mienia.

— To że korzystała ona z rzeczy zabitej — jest faktem — powiedział prokurator Jancevičius. O jakie rzeczy konkretnie chodzi, prokuratura nie podaje.

Podczas rewizji w mieszkaniu i w domku letniskowym zatrzymanych, funkcjonariusze znaleźli torbę i bieliznę Šteinaitė. Danych o tym, że Jonaitis zgwałcił dziewczynę, prokuratura nie posiada.

Już raz zabił

Kazys Jonaitis był karany już raz za zabójstwo w 1986 r. Za zamordowanie Algimantasa Puzasa został skazany na 15 lat pozbawienia wolności. W 1997 r. na podstawie ułaskawienia pochodzącego od prezydenta Jonaitis został zwolniony z zakładu karnego. Po wyjściu na wolność mężczyzna zaczął pracować w stołecznej spółce jako kie-

rowca ciężarówki. Do pracy z Grzegorzewa jeździł własnym białym VW passatem. Mężczyzna codziennie jeździł szosą Wilno — Kowno, na której to od wiosny ub. r. w tajemniczy sposób zniknęły przynajmniej trzy dziewczyny. Zwłoki dwóch z nich znaleziono w tym roku.

W przyszłości oskarżonemu zostanie wyznaczona ekspertyza psychiatryczna.

Sprawy pozytywne wrażenie

Łysiejący, średniego wzrostu, noszący okulary Kazys Jonaitis swoim wyglądem nie wzbudzał zastrzeżeń jadących autostopem dziewcząt.

Blżej znający mężczyznę sąsiedzi określili Jonaitisa jako człowieka natrętnego i dosyć nieprzyjemnego, który szybko się gorączkował. Ostatnio zatrzymany wyglądał na bardzo nerwowego.

Przyg. I. L.

Kryminały

W Noc Świętojańską

W Klajpedzie, podczas uroczystości świętojańskich, znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn.

W sobotę w pobliżu byłego kina „Vaiva”, na schodach znaleziono martwego 19-letniego Aleksandra Žavoronkina. Na twarzy widniały ślady pobicia. Ustalono, że młody mężczyzna zmarł na skutek uderzenia w głowę. Tego samego dnia, około godz. 20 na klatce schodowej domu przy ul. Liepojos znaleziono zwłoki 49-letniego Algirdasa Kutkevičiusa z raną ciętą głowy. Biegli jednak ustalili, iż mężczyzna zmarł na skutek nieszczęśliwego wypadku. Nieotrzeźwy Kutkevičius spadł ze schodów i rozciął sobie czaszkę.

Nieletni oprawcy

W nocy z soboty na niedzielę w Janowie został pobity i zgwałcony w sposób oralny 16-letni V. A. Pięciu młodych ludzi przemocą zaciągnęło chłopca do jednej z burk, pobito go i zgwałcono. Poszkodowanego odwieziono do szpitala. Zatrzymano trzech podejrzanych. Wszyscy — nieletni. Dwaj inni podejrzani są poszukiwani przez policję. Zatrzymani, którzy podczas popełniania przestępstwa byli pijani, przyznali się do winy. Swoją ofiarę sprawcy znali. Wiedząc, że chłopak ich się boi, postanowili go pomęczyć.

Pobito strażaków

Podczas weekendu w Klajpedzie pobito dwóch strażaków. Incydent miał miejsce w pobliżu baru „Plius Minus” na al. Taikos. Grupa osobników pobiła mł. specjalistę ośrodka szkoleniowego strażaków V. Č. oraz strażaka-ratownika R. V. Obaj ze wstrząsem mózgu trafili do szpitala. Trwa dochodzenie.

Szeroka działalność złodziejska

Funkcjonariusze radwilijskiej policji ustalili, że zatrzymani w końcu maja mieszkając rejonu pokrojskiego Romas Sokas oraz mieszkając rejonu ponie-wieskiego Zigmas Eigirdas popełnili wiele kradzieży z przedszkoli, aptek, pomieszczeń administracyjnych spółek rolnych w gminie radwilijskiej oraz w okolicznych rejonach. Tylko w rejonie radwilijskim zatrzymani prawdopodobnie dokonali 15 takich kradzieży.

Wydał niepokój

W sobotę na przejściu granicznym w Miednikach zatrzymano prawie 19 ton złomu aluminiowego, któryś ładunku — około 40.000 litów. Tego dnia celnicy pracowali z systemem kontroli rentgenowskiej. Gdy system był wyłączony, pracownicy komory celnej zwrócili uwagę na samochód volvo z przyczepą, kierowca którego zwlekał z okazaniem dokumentów. Sprawiał wrażenie, iż czeka, póki „niebezpieczny” system zostanie wywieziony. Po obejrzeniu samochodu celników ogarnęły wątpliwości co do dokumentów i ładunku. Okazało się, że intuicja ich nie zawiodła...

Przyg. I. L.

Z historii

„Getto rosyjskie” przy ulicy Subocz

Na początku XX wieku baron żydowski Dawid Gintzburg przy ulicy Subocz (nr nr 47, 49) w Wilnie zbudował dwa duże pięciopiętrowe domy dla niezamożnych Żydów wileńskich. Budynki te stoją do dziś. W okresie międzywojennym mieszkało w nich kilkadziesiąt rodzin żydowskich.

Już w sierpniu 1941 roku, kiedy Wilno opanowały faszystowskie władze okupacyjne, Żydów z domów wysiedlono i wypędzono na Ponary, gdzie, jak wiadomo, wymordowano.

Wtedy do pustych mieszkań wprowadzono nowych lokatorów – rodziny radzieckich oficerów, którzy w latach 1940-1941 okupowali Wilno. Pociąg z uciekającymi z Wilna osobami cywilnymi został pod Werenowem wykolejony i kobiety z dziećmi, które nie zginęły w katastrofie, zostały przywiezione z powrotem do Wilna.

W sierpniu 1941 r. administracja niemiecka w pustych budynkach żydowskich utworzyła tzw. „rosyjskie getto”, tam rozmieszczono żony i dzieci sowieckich oficerów. Obóz ten podlegał niemieckiej policji, mieszkało tam 775 osób, w tym 387 dzieci w wieku do lat 16. Niektóre kobiety próbowały uciekać z tego getta.

Z dokumentów archiwalnych wynika, że latem 1941 r. uciekły z domu przy Subocz Anna Umanśka, Kławdia Parchomienko, Ludmiła Aleksiejewa z córką Haliną i inne. Nie udało się uciec Augustie Krawczenko: została ona schwytana i wraz z innymi więźniarkami zamordowana w Ponarach.

W „getcie rosyjskim” panował głód, kobiety i dzieci nie miały co jeść. Niektórym udawało się nawiązać kontakty z wileńskimi Polakami, którzy, jak wspominają starsze osoby, pomagali Rosjankom, dawa-

li ziemniaki, chleb, inne produkty. Wiele kobiet skazano na śmierć i zamordowano w Ponarach.

We wrześniu 1943 r. Niemcy rozpoczęli likwidację „rosyjskiego getta”. Pierwsza grupa, składająca się głównie z chłopców, została wysłana do Prus Wschodnich 3 września.

Wywieziono ich do Niemiec na przymusowe roboty. Najliczniejszą grupę – 192 kobiety z dziećmi – wysłano do Niemiec 23 września 1943 r. Pozostałe kobiety trafiły do obozu w Olicie (Alytus). W tej grupie było 161 kobiet i 219 dzieci. Obóz w Olicie to jeszcze jeden rozdział historii, który dotychczas nie całkowicie został przebadany i opisany.

Po wywiezieniu rosyjskich kobiet z budynków przy Subocz 47 i 49 jesienią 1943 r., po likwidacji getta żydowskiego, zasiedlono tam pozostałych przy życiu Żydów. Razem z rodzinami mieszkało ich tam około 800 osób. Mężczyźni i młode kobiety zatrudnieni byli w parku samochodowym armii niemieckiej. W piwnicach tych domów Żydzi zrobili schowki, w których ukrywano przed Niemcami około 80 dzieci.

Dwa wysokie budynki przy ulicy Subocz są świadkami wielu ludzkich tragedii, nieszczęść i mordów. Dziś już prawie nikt nie pamięta o nędzy żydowskiej z okresu międzywojennego, o „getcie rosyjskim” i małym „getcie żydowskim” z końca 1943 i początku 1944 roku. Mieszkańki „getta rosyjskiego” wiele przeżyły po wojnie, kiedy musiały przejść przez sowieckie organa infiltracyjne i śledcze.

Podobno niektóre osoby przeżyły to piekło i pozostały w Wilnie, ich losy potoczyły się bardzo różnie, ale najczęściej niezbyt szczęśliwie.

Michał Staruk

Pomoc samorządu wspólnotom mieszkaniowym

Powstaje nowy fundusz

Zgodnie z uchwałą posiedzenia zarządu m. Wilna z 21 czerwca, powstanie specjalny fundusz wspierania wspólnot właścicieli domów wielomieszkaniowych.

Przepisy funduszu przewidują, że samorząd w celu gromadzenia środków funduszu w ustalonym trybie otworzy i będzie prowadzić rachunek w banku. Fundusz otrzyma środki z budżetu samorządu, docelowych dotacji z budżetu kraju samorządowi, jak też z dobroczynności.

Środki funduszu będą wykorzystywane na remont domów mieszkaniowych zarządzanych przez wspólnoty, polegający na usuwaniu technicznych usterek, zagrażających stabilności budynku lub poszczególnych jego urządzeń oraz bezpieczeństwu ludzi.

Środki funduszu będzie można również wykorzystywać do pokrywania około 30 proc. wydatków wspólnot, związanych z odnawianiem obiektów ogólnego użytku domu wielomieszkaniowego i zwiększaniem efektywności używania w nim energii.

Wspólnoty, pragnące uzyskać pomoc, w ustalonym trybie powinny złożyć funduszowi podanie oraz kosztorys projektu usuwania usterek technicznych konkretnego domu wielomieszkaniowego albo odnowienia domu i zwiększania efektywności wykorzystywania energii, informować członków wspólnoty o przydzielanych lub pożyczanych na ten cel środkach.

Wysokość subsydiów w każdym konkretnym przypadku ustali rada funduszu. (ELTA)

SOS: Wioska dziecięca – nowy etap działalności

Objąć opieką

Kiedy w roku 1996 w Wilnie zaczęła działać Wioska Dziecięca, budziła dużo kontrowersji i zazdrość niektórych. Kontrowersji, bo było to coś niespotykanego: z dziećmi non stop miały pracować zastępcze mamy. Pesymiści sądzili, że po kilku miesiącach same zrezygnują z pracy. Ale, na szczęście, przepowiednie się nie sprawdziły i kadra tu jest super stała.

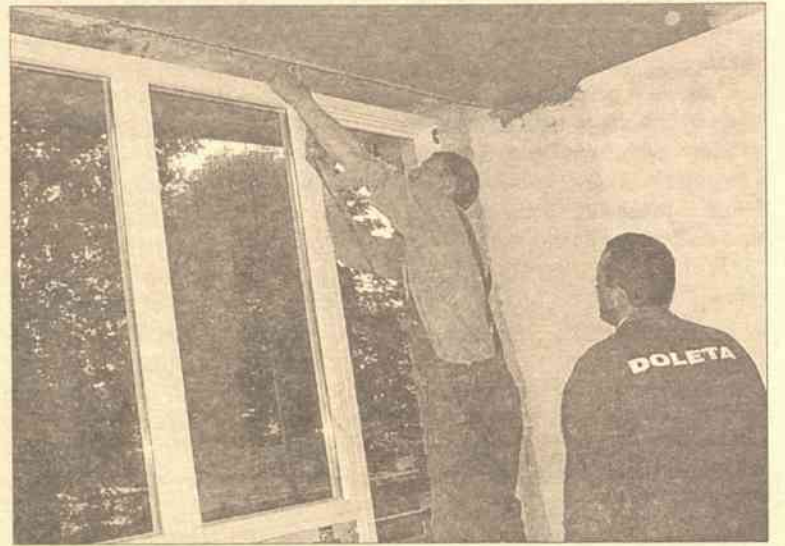
Co się tyczy zazdrości, to nic dziwnego, że się zrodziła u innych sierot mieszkających w opuszczonych, biednych, ciasnych Domach Dziecka. Tu natomiast każda rodzina otrzymała osobny kolorowy domek.

Dziś wszystkie toną w zieleni. Ale nie są identycznie zagospodarowane. Przy jednym piękne alpinaria, przy drugim – czystutko utrzymane trawniki, jeszcze przy innym czerwienią się poziomki. Wiadomo, każda gospodyni, jak chce, tak urządza swe obejście. Ale dzisiaj nie o Wiosce Dziecięcej, chociaż niewątpliwie zasługuje na osobny opis, ale o innym etapie, czyli o Młodzieżowym Domu, który obecnie powstaje w naszym mieście i który podlegać będzie prawnie tej placówce.

Dzieci rosną

Dyrektor Audrius Natkevičius pracuje tu prawie od początku, jak też tu, na terenie Wioski, wraz ze swą rodziną mieszka. Taki jest podstawowy warunek takich wiosek, by zarówno dyrektor, jak też opiekunki (czyli zastępcze mamy) mieszkały tu stale, by dzieci czuły się jak w normalnej rodzinie.

– Dlaczego zaczęliśmy myśleć o tworzeniu Domu Młodzieżowego? Z najwykleszego biegu życia. Dzieci przecież rosną. Nastolatki nie mogą mieszkać z małuchami, muszą się przyzwyczajać do dorosłego życia. Pierwszy eksperyment już zrobiliśmy, czyli nasza siódemka (dwie dziewczynki i 5 chłopców, którzy ukończyli 16 lat) już od nas się wyprowadzili. Wynajęliśmy mieszkanie w Fabianiszkach i tam pod opieką wychowawczyń mieszkają, uczą się sami gospodarować, robić zakupy itd. Ale wynajęcie takiego mieszkania nie rozwiązuje całego problemu, gdyż dzieci, wkraczających w dorosłe życie, jest więcej i trzeba myśleć, gdzie zamieszkają. Dlatego powstała myśl o założeniu Domu Młodzieżowego. Wybór nasz padł na gmach dawnej bursy przy ulicy Skrobliū. I tu się zaczęło.



Robotnicy UAB „Senovė” zamieniają okna

Mieszkańcy niezadowoleni

Owszem, wiem o tym, gdyż właśnie telefon z ulicy Skrobliū, tzw. zespołowy, bo, niestety, mieszkańcy się nie przedstawili, jest powodem dzisiejszej wizyty. Skontaktowaliśmy się również ze starostą starostwa Vilkipėdė Mindaugasem Kuncaitsem, który powiedział, że ta sprawa z mieszkańcami jest uzgodniona. To samo potwierdzi również dyrektor Audrius Natkevičius, który osobiście rozmawiał z wieloma mieszkańcami, tłumaczył.

Dom przy ulicy Skrobliū 15, jest opuszczony. Wiadomo, dawna bursa niewidomych, a kiedy została sprywatyzowana, wielu mieszkańców, szczególnie asocjalnych lub po prostu biednych, sprzedało mieszkania i wyniosło się na peryferie, albo do miast prowincjonalnych. Nowi mieszkańcy od razu są widoczni – zamienione okna, oszklone balkony korzystnie się wyróżniają na tle całego blokowca.

Opinie

Pierwsza napotkana kobieta na pytanie, co sądzi o ulokowaniu w tym bloku Domu Młodzieżowego mówi: „Proszę pani, to nie dla mieszkańców będzie gorzej, a dla dzieci, gdyż zobaczą życie w kolorze czarnym. Bo pijaństwo tu kwitnie na całego”.

Mieszkaniec tego domu Rimvydas Auryla jest zdania, że rozlokowanie tu takiej placówki nie przeszkodzi mieszkańcom, jeżeli dzieci będą miały czas wypelniony, a nie będą się wałęsać. Zresztą sądzi, że problem zajęcia dzieci dotyczy nie tylko sierot, które tu zamieszkają,

ale też tych z normalnych rodzin.

– Chociaż co się tyczy tej normalności – kontynuuje rozmówca – to wiele rodzin tu mieszkających nie można takowymi określać. A co się tyczy obecnego stanu, że ludzie się skarżą, to wiadomo – remont. Więc trzeba przecierpieć ten okres, kiedy to ściany trzeszczą, bo są burzone, kiedy wycinane jest nowe wejście itd. Ale rozmówca jest tolerancyjny i mówi: „Proszę pani, a czy inaczej jest, jeżeli taki kapitalny remont robi jakiś mieszkaniec. Tak samą trzeszczy, ale nikt się nie skarży. Uważam, że ludzie są kapryśni. I tyle”.

Starsza napotkana na schodach pani nie tylko, że się nie zechce przedstawić, ale na moje pytanie odburknie złośliwie: „Bardak” był (czyli bałagan), „bardak” i będzie”.

Wchodziny w końcu lata

Owszem, na dzień dzisiejszy nie wygląda ten teren i wnętrze uroczo. Ale kiedy oglądam projekt Domu Młodzieżowego, to naprawdę jest imponujący. W opuszczonej dziś półpiwnicy będzie kuchnia, świetlica, czytelnia, pokój wypoczynkowy, prysznic, ubikacje.

Natomiast na parterze – sypialnie oraz pokój dla wychowawców, którzy będą pracować na zmiany.

Całe to pomieszczenie zajmuje około 300 metrów kwadratowych. Nowi gospodarze planują też urządzenie dookoła terenu. Czyli, jeżeli się uwzględni, że ten zapuszczony gmach odrodzi się dzięki rozlokowaniu tu Domu Młodzieżowego, to, mówiąc szczerze, trudno „współczuć” skarżącym się obecnie mieszkańcom. Bo na pewno na dzień dzisiejszy nie mniej cierpią od zbierających się pod oknami pijaków. Czyżby pijaństwo było mniej straszne niż sieroty?

A że mogą być konflikty? Że mogą być nieporozumienia? Dyrektor Wioski Dziecięcej nie odrzuca takiej możliwości, bo przecież i w rodzinach zwykłych też to się zdarza.

Rozmawiał z wieloma mieszkańcami tego bloku, tłumaczył, zapraszał do Wioski Dziecięcej, by sami zobaczyli, kto tu i jak żyje. Nikt nie skorzystał z takiej szansy. A szkoda, bo ludzie może by inaczej spojrzeli na dzieci, które mimo bardzo dobrych warunków i tak są bardzo mocno skrzywdzone przez los – są pozbawione normalnej rodziny.

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



W tej opuszczonej półpiwnicy będzie czysto i jasno

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95

E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

URL: http://www.omnitel.net/arsviva

90 rocznica urodzin noblisty

Wiek z Czesławem Miłoszem

Kiedy w 1980 usłyszeliśmy wiadomość o przyznaniu Literackiej Nagrody Nobla Czesławowi Miłoszowi, wzbudziło to radość, a zarazem zdumienie szerokiej publiczności. W "oficjalnej" polskiej literaturze była to biała plama. Wiele osób sięgnęło zapewne wówczas w domu po Małą Encyklopedię PWN z 1969 roku. Jest. Miłosz, "książę Serbii, chłop z pochodzenia, wódz antytyreckiego powstania 1815".

Dla Czesława Miłosza miejsca zabrakło. W oficjalnym życiu PRL-u od trzydziestu lat wówczas był nieobecny. W życiu duchowym kraju obecny stale, choć sztucznie tłumiony. Dzisiaj zatem ze szczególnym wzruszeniem myślimy o trwających już prawie wiek spotkaniach z twórczością Czesława Miłosza. Jubileusz z kolei jest okazją do zastanowienia się nad dorobkiem twórczym Noblisty, skłania również do refleksji nad bogactwem i wieloznacznością jego poezji, wzbudza do swoistych podsumowań i wniosków. Ież to razy już słyszeliśmy i jeszcze zapewne usłyszymy, że Miłosz jest wielkim poetą, ież to jeszcze razy wygrana zostanie ta sama nuta dydaktyczno-patriotyczna i sukces stanie się wezwaniem do naśladowania.

Książka — jedyna nazwa

Aktywność twórcza Czesława Miłosza nie przestaje nas zadziwiać. Ponad siedemdziesiąt lat życia literaty, książek niewiele mniej, jeśli uwzględnić przekłady, bardzo ciekawą korespondencję, w której wyraża się autentyczne, niczym nie cenzurowane odczucie czy przeżycia bieżących lat. Jego dzieła uderzają bogactwem form, tematów, gatunków, problemów. Należy zaznaczyć, że obok poezji godne uwagi są jego utwory eseistyczne i ciekawe wypowiedzi na tematy literackie, wspaniałe dokonania przekładowe. Niektóre książki Miłosza — np. "Kontynenty", "Prywatne obowiązki" czy "Ogród nauk", a szczególnie jego ostatnie książki — "Pieśń przydrożna", "Inne abecadło", "Wyprawa w dwudziestolecie" — wymykają się wszelkim gatunkowym określeniom.

Imprezy

Wtorek

Godz. 10.00 -13.00 — sesja naukowa pt. „Czesław Miłosz i Litwa” na Wydziale Filologii Uniwersytetu Wileńskiego (aula 118). Udział wezmą historycy literatury: Jan Błoński, Tadeusz Bujnicki, Aleksander Fiut, Halina Karaś, Marta Wyka, Algis Kalėda, Mindaugas Kvietauskas, Donata Mitaitė i in.

Godz. 14.00 — podsumowanie konkursu „Miłoszowego” (tłumaczenia, rozprawki) w sali Franciszka Smuglewicza (biblioteka uniwersytecka).

Godz. 17.00 — wieczór literacki z udziałem literatów polskich i litewskich w Związku Pisarzy Litwy.

Środa

Godz. 10.00 — 13.00 — kontynuacja obrad sesji naukowej.

Godz. 15.00 — 17.00 — dyskusja pt. „Miłosz: Litwa-Polska-świat” w Instytucie Litewskiej Literatury i Folkloru

Brak nazwy temu zbiorowi różnych różności: esejów, ale i wierszy, przekładów poetyckich, jest to istny ogród odwołań, przywołań i cytatów, tekstów źródłowych, anegdot i mini esejów; jedynie właściwe wydaje się najprostsze określenie — książka.

Ostatnio zwłaszcza Miłosz coraz częściej się zwraca do form prozatorskich, form eseistycznych, co zresztą jest również pozornym wyjściem z kłopotu, bo workowały terminy w sobie np. fragmenty biograficznych wspomnień, historyczne opisy, rozprawki krytyczne czy naukowe, poświęcone różnym tekstom i postaciom ze świata literatury, myśli społecznej i filozoficznej. Takie pomieszanie i wielostronność form wynika z ciągłego, jak to określił poeta w wierszu "Ars poetica", dążenia do "formy bardziej pojemnej, która nie byłaby zanadto poezją ani zanadto prozą".

Kim jest Miłosz?

Kim zatem jest Miłosz? Przede wszystkim poetą. Ale także znawcą, krytykiem, profesorem literatury, publicystą i polemistą, teologiem i filozofem, wreszcie powieściopisarzem. Życie i twórczość Miłosza są wciąż, jak i były od samych początków, otwarte i nie dopelnione. Bez sensu jest mówienie o dziele całościowym i zamykanie jego twórczości w schemacie formuł. Poeta do tego się zupełnie nie nadaje.

Charakterystyczną cechą jego pisania jest i niedokończenie, i tragiczna nieforemność, i bezład duchowy. Nieogarnięcie i nieokreśloność jego literatury najpełniej odzwierciedla tytuł książki Błońskiego "Miłosz jak świat". Jak świat, Miłosz nie pozwalał zamknąć się w najcelniejszych nawet formułach, taki jest nie tylko przywilej, ale także i obowiązek rzetelnego artysty.

Prawdziwe wejście Miłosza do literatury polskiej to "Poezja o czasie zastygłym" i "Trzy zimy". Debiutował między awangardystami. Przyrodzoną jakby cechą tej poezji jest tonacja podniosła i patetyczna, a zarazem posępna. Cechują ją intuicje katastroficzne, poczucie rosnącego zagrożenia, lęk przed woj-

ną. Lata wojenne zaowocowały wierszami pełnymi lirycznej zadumy i gorzkich refleksji poety w obliczu tragicznych wojennych doświadczeń. Doświadczenia okupacyjne rodzą w Miłoszu, jak i w innych poetach, potrzebę wyrażenia współczucia dla ginącego narodu.

Wiersze z tego okresu są bezpośrednim odbiciem historycznych wydarzeń. Po wojnie szuka Miłosz pociechy, uspokojenia i równowagi. Stąd zwrot ku wzorom klasycznym, ku wypowiedzi umiarkowanej: to czas poematów opisowych, roztrząsania rozmaitych odczuć, doświadczeń i poglądów, zastanawianie się nad celem i treścią poezji. Już Kazimierz Wyka w 1946 r. zauważył zmianę w poetyce Czesława Miłosza, polegającą na przejściu od stylu klasycyzującego do plastycznego realizmu, którego celem jest poszukiwanie świata obiektywnie pięknego i obiektywnie prawdziwego.

Poszukiwanie autobiografii

Lata powojenne były niezmiernie trudne, bo przecież poeta znajdował się stale pod naciskiem komunistycznych teoretyków. Autor "Miasta bez imienia" stracił nadzieję powrotu nie tylko do Polski, ale i do całej Europy. Musiał sobie na nowo budować dom nie tylko rodzinny, także intelektualny i duchowy. Nie jest to łatwe zadanie.

W świecie totalitarnych ideologii, w cywilizacji wielkich liczb, w mechanizmach sprowadzających człowieka do anonimowości, Miłosz czuje się zagubiony, zachwiana zostaje bowiem tożsamość twórcy. Poczucie samotności i wyobcowania sprawia, że Miłosz powraca do swojej przestrzeni utraconej, pragnąc ocalić świat jedyny w swoim rodzaju.

Poezja coraz częściej na ziemi kalifornijskiej sięga pamięcią w przeszłość, do Doliny Niewiaży, do Wilna, litewskich krajobrazów, dzieciństwa i do ludzi, których znał, czynności, które wykonywał. Ojczyzna zajmuje szczególnie uprzywilejowane miejsce na literackiej mapie Miłosza: począwszy od lat trzydziestych staje się stałym punktem od-



Po raz ostatni Wilno gościło Czesława Miłosza 1-3 października ub. r., gdy razem z Wisławą Szymborską, Gunterem Grassem i Tomaszem Venclovą brał udział w dyskusji pt. "Przyszłość pamięci" i odsłonił tablicę pamięci Józefa Brodskiego. Niestety, na swój jubileusz do miasta młodości noblista nie przybędzie

Fot. Marian Paluszkiewicz

niesienia. W "Innym abecadle" Miłosz wyzna: "Im dalej w przestrzeni mnie zanosiło (a Kalifornia chyba dostatecznie daleko), tym bardziej szukałem więzi z sobą dawnym, tym z Szetejn i Wilna".

W ciągłych próbach wytłumaczenia czy zbudowania własnej biografii, która odzwierciedlałaby równocześnie sens przeżytej epoki, przejawia się chęć zrozumienia siebie. Podkreślając swe literackie powołanie eseista w mowie szuka kluczy do tajemnicy indywidualnego istnienia. Przy pomocy języka bu-

duje nową rzeczywistość, złożoną z ułamków dzieła.

Jego pisarstwo jest zdominowane żywiołem autobiograficznym. Przedstawia przeszłość przede wszystkim z perspektywy osobowych doświadczeń pisarza. Widać to wyraźnie, gdy "synchronicznym spojrzaniem ogarnie się jego utwory: "Świat" — "Dolina Issy" — "Rodzinna Europa" — "Miasto bez imienia" — "Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada" — "Zaczynając od moich ulic" — "Szukanie ojczyzny".

Iwona Mikonis-Krajewska

Najdłuższe i najdalsze tournée

"Wileńszczyzna" w Australii

Dzisiaj na najdłuższe i najdalsze tournée — do Australii — wyjeżdża reprezentacyjny Polski Zespół Pieśni i Tańca "Wileńszczyzna". W ciągu pięciu tygodni pobytu w tym kraju odwiedzi takie miasta jak: Melbourne, Adelaide, Canberra, Wollongong, Sydney, Brisbane, gdzie, oczywiście, wystąpi z koncertami. Na ich program złożą się pieśni i tańce Wileńszczyzny, fragmenty obrazków tematycznych — "Wesela wileńskiego", "Kaziuków", patriotycznego "Z dymem pożarów".

Taki wójaż "Wileńszczyzny" stał się możliwy dzięki zespołowi "Polonez" z Melbourne (kier. Janina i Barbara Czech), Centrum Duszpasterstwa Polskiego (dyr. X. Wiesław Słowik SJ), Towarzystwu Polskiej Kultury w Wiktorii.

Dla "Wileńszczyzny" nie pierwszą tysiące kilometrów. Wystarczy przypomnieć ostatni wójaż do Austrii i Włoch, gdzie łącznie ze-

spół pokonał 8 tysięcy kilometrów. Tym niemniej obecnie pobije rekord, bo oczekuje ją ponad 10 tysięcy kilometrów — tylko w jedną stronę.

I zapewne da rekordową liczbę koncertów, bo na ten okres — 5 tygodni — zaplanowanych jest ponad 30 występów. Jak powiedział "Kurierowi" kierownik artystyczny zespołu Jan Mincewicz, bilety na pierwszy koncert już są sprzedane.

Bieżący rok jest dla "Wileńszczyzny" wyjątkowy. Niedawno z okazji 20-lecia, w najbardziej prestiżowej sali stołecznej — Teatrze Opery i Baletu, odbył się jej koncert jubileuszowy. Występy w Australii są więc kontynuacją artystyczną tego roku.

Zespół zawczasu dziękuje osobom i instytucjom w Australii, dzięki którym taki wójaż doszedł do skutku. Jednocześnie będzie miał swego rodzaju "egzamin", gdyż mu-



"Wileńszczyzna" jeszcze na gruncie rodzimym

Fot. Marian Paluszkiewicz

si zarobić na tak kosztowną wyprawę, ponieważ nie miał absolutnie żadnego sponsora. Sądząc z doświadczenia z pobytów w Ameryce (lata 1995-1997) nie powinno być z tym kłopotów — "Wileńszczyzna" nie tylko zwróciła koszty swego pobytu, ale też przywoziła znaczną su-

mę dla Uniwersytetu Polskiego w Wilnie.

Żyć należy nadzieję, że publiczność australijska przyjmie "Wileńszczyznę" tak ciepło, jak wszystkie inne, przed którymi zespół miał okazję występować.

Helena Gładkowska

XIII Zlot Turystyczny Polaków na Litwie

Jak Murzyn rowerem odjechał

W ubiegły piątek w lasach rejonu solecznickiego, niedaleko Podborza, nad rzeką Solcza rozpoczął się XIII Zlot Turystyczny Polaków na Litwie. 12 zorganizowanych drużyn przystąpiło do rywalizacji.

Wśród drużyn znalazły się i takie, które przyjeżdżają na zlot „od zawsze” i takie dla których jest to debiut w tej imprezie. Wśród weteranów nie zabrakło popularnych „Włóczęgów” (Klub Włóczęgów Wileńskich) czy „Kowbojów” z Białej Waki. Wśród debiutantów na uwagę zasługuje zlotowa premiera „Stowarzyszenia Polaków Kiejdan”. Po oficjalnym otwarciu zlotu i wciągnięciu sztandaru na maszt tradycyjnie prowadząca zlot Anna Adamowicz, czyli „Franukowa”, zawałała drużyny do meldunku, a później konkursu artystycznego. Trzeba zaznaczyć, że każdego roku drużyny zadziwiają pomysłami i oryginalnością.

Zlot międzygalaktyczny

W tym roku nad Solcżą mogliśmy spotkać kowbojów z Białej Waki, ułanów z Ejszyszek, piratów z Ławaryszek czy sarmatów z Warszawy, „chachłów” – czyli Ukraińców – z Wilna oraz wileńskich Murzynów z „Włóczęgów”. Mało tego – tegoroczny zlot można nazwać nie tylko międzynarodowym, ale i międzygalaktycznym, bowiem zjawili się marsjanie z Podborza, a nawet kosmici z „Rodzinki mamy Ali”. Sędziowie mieli nie lada problem z określeniem, która drużyna była najbardziej czarująca podczas prezentacji. Po długim wahaniu się wskazali jednak na fantastycznych kosmitów o srebrnych twarzach, wesołych „chachłów” i dzikich Murzynów, którzy wystraszyli się „gadającej głowy”, czyli magnetofonu.



Najlepsze „danie” zlotu – „biały Europejczyk”



„Stowarzyszenie Polaków z Kiejdan” w tym roku zadebiutowało na zlocie

Dzień konkursów

Najwięcej konkursów przewidziano na sobotę. A rozpoczęła się ona tradycyjnie od biegu na orientację. Przed tym jednak organizatorów zaskoczyła drużyna „Brodiażki” z Niemenczyna, która dołączyła w ostatniej chwili. Chociaż nie zdążyli na prezentację, szybko dali o sobie znać – w biegu na orientację bowiem uplasowali się na trzeciej pozycji. Trochę szybciej do mety dotarli „Sokoły”, zwycięzcami zaś tej konkurencji zostali „Ułani”.

Nie zdążyły drużyny jeszcze ochłoniąć po biegu rta orientację, a organizatorzy już wołali na sztafetę sportową. Tu największym sprytem wykazali się „Piraci”, druga pozycja przypadła „Włóczęgóm”, a na trzecim miejscu uplasowały się „Sokoły”.

Drugi wieczór – to tradycyjnie wybory miss zlotu, zebrani zaś mogli przekonać się, że Wileńszczyzna jest bogata w piękne dziewczyny, a tu przybyły sympatyczne Murzynki i kosmitki. Dwanaście kandydatek stanęło do długiego maratonu o koronę Królowej Zlotu. W przerwach natomiast odbywały się konkursy wiedzy o Wileńszczyźnie, na najlepsze go kucharza i znachora. Najwięcej o rodzinnych stronach wiedział przedstawiciel „Ułanów”. Doskonałą wiedzą popisali się również „Włóczędzy” oraz „Sarmatia”.

Murzynka z „Włóczęgów” natomiast została uznana za najlepszą znachorkę. Wiadomo przecież, że ludy Afryki nadal pielęgnują tradycje leczenia ziołami. Nie wiadomo natomiast, jak się leczą kosmici i czy w ogóle chorują, ale ich przedstawiciel również popisał się sporą wiedzą, zresztą jak i ułan z Ejszyszek.

Kanibalizm nad Solcżą

Kolejnym konkursem, który wwołał sporo emocji, był konkurs kucharzy. Sędziowie mieli okazję degustowania bardzo smacznych i wykwintnych dań, wśród których były też bardzo niezwykle, jak np. delikates ukraiński – słonina w czekoladzie. Bardzo oryginalną potrawę przygotowali Murzyni z „Włóczęgów”, którzy wnieśli „białego Europejczyka”, a po chwili postawili przed komisją tacę ze strawą ze świeżo upolowanego. Kosmici natomiast zaskoczyli deserem, po podniesieniu pokrywy bowiem z tacy wyskoczyły żywe żabki. Widocznie „Włóczędzy” przekonali komisję do kanibalizmu, bowiem zostali najwyższej ocenieni w konkursie kucharzkim. Wysoko również oceniono potrawy „Kowbojów”, „Rodzinki mamy Ali” oraz „Chachłów”.

Nadszedł wreszcie czas na poznanie królowej wszystkich piękności zlotu. Tytuł Miss Zlotu przypadł czarującej Murzynce Ilonie z „Włóczęgów”. Pierwszą wicemiss została „bojewaja padruha chachłowa” – Agata. Tytuł drugiej wicemiss przypadł Weronice z kosmosu z „Rodzinki mamy Ali”. W noc świętojańską natomiast oprócz tradycyjnych dyskotek i dużego ogniska „zlotowicze” mogli podziwiać pokazy sztucznych ogni.

Połamane wiosła

Ostatni dzień – niedziela – przyniósł kolejne emocje. Rozgrywano bowiem sztafetę, a organizatorzy postarali się, by skutecznie utrudnić życie zespołom startującym. Wielu doznało kąpieli wodnej podczas przebiegania przez kładkę na rzece. Ale i uczestnicy odpłacili się tą samą monetą. Potrafili bowiem wiosłować z taką siłą, że najpierw nie wytrzymały tego wiosła, później mocowania wiosła, a ostatnie drużyny wiosłowały już po indiańsku – jednym wiosłem. Zwyciężyła „Rodzinka mamy Ali”, która wyprzedziła „Piratów” i „Ułanów”. W końcu jeszcze oceniano zagrody – konkurs, w którym najwięcej punktów zebrały drużyny „Rodzinki mamy Ali” i „Włóczęgów”.

Zwycięzcy otrzymali rowery

Wszyscy czekali na podsumowanie wyników zabawy, która trwała przez trzy dni. Nagród było naprawdę wiele, tudzież każda drużyna będzie miała pamiątkę z XIII Zlotu Turystycznego Polaków na Litwie. W klasyfikacji końcowej zwyciężyli Murzyni, czyli „Włóczędzy”, którzy uzbierali punkty. W nagrodę otrzymali rowery. Nie wiadomo jednak, czy Murzyn potrafi jeździć na nim i czy zdoła dojechać do Afryki.

Na dalszych pozycjach uplasowali się „Ułani” z Ejszyszek, „Rodzinka mamy Ali”, „Kowboje” z Białej Waki, „Sokoły” z Jaszun, „Marsjanie” z Podborza, „Piraci” z Ławaryszek, CHS „Chachły”, „Brodiażki” z Niemenczyna, „Sarmatia” z Warszawy, „Stowarzyszenie Polaków z Kiejdan” i „Młodzież solecznicka”. Żegnając się organizatorzy ze Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych i uczestnicy zlotu mówili: „Do zobaczenia za rok”, bowiem wszyscy wiedzieli, że jeśli ktoś choć raz był za zlocie – ten zawsze nań powróci. No a kto nie był jeszcze, tego niech zazdrość zżera.

Andrzej Łakis
Fot. autor



Najpiękniejsza „zlotowiczka” stale była pod ochroną swych współplemieniców



Kosmici w lasach solecznickich czuli się jak u siebie w domu



„Żelazne konie” dla zwycięzców

Polscy lekkoatleci wygrali Superligę

Niespodzianka na stadionie w Bremie

(Dokończenie ze str. 1)

Polski zespół triumfował w historii rozgrywanych od 1965 roku zawodów Pucharu Europy po raz pierwszy. Dwukrotnie Polacy zajmowali trzecie miejsce – w 1965 roku w Stuttgarcie i w 1975 roku w Nizzie.

Polacy spisali się w Bremie znakomicie. W sobotę świetnie rozpoczął Szymon Ziółkowski, wygrywając konkurs rzutu młotem. Drugiego dnia swoje konkurencje wygrali Paweł Czapiewski (bieg na 800 m) i sztafeta 4x400 m – Piotr Rysiukiewicz, Piotr Haczek, Piotr Długosielski i Robert Maćkowiak. Bohaterem w polskiej ekipie był także Adam Kolasa, który zajął drugie miejsce w skoku o tyczce, a wynikiem 5,68 aż o siedemnaście centymetrów poprawił rekord życiowy.

Oprócz Kolasy drugie miejsca w Bremie zajęli Marek Plawgo w biegu na 400 m przez płotki,

Grzegorz Sposób w skoku wzwyż i Robert Maćkowiak w biegu na 400 m. Na trzecich pozycjach plasowali się Leszek Zblewski w biegu na 1500 m, Grzegorz Marciniak w skoku w dal, sztafeta 4x100 m i Marcin Urbaś w biegu na 200 m.

W Bremie zawód swoim kibicom sprawili lekkoatleci gospodarzy, którzy przed rokiem w Gateshead przegrali tylko z Brytyjczykami. Tym razem Niemcy zajęli dopiero szóste miejsce. Brytyjczycy spisali się niewiele lepiej – ukończyli zawody na 5. pozycji.

Wiele konkurencji Pucharu Europy w Bremie nie stało na najwyższym poziomie. Najwartościowszym rezultatem jest rekord Europy w skoku o tyczce Rosjanki Świetłany Fieofanowej – 4,60.

Klasyfikacja końcowa Superligi Pucharu Europy: Mężczyźni: 1. Polska 107 pkt, 2. Francja 97, 3. Rosja 95, 4. Włochy 92, 5. W. Brytania 91,

6. Niemcy 91, 7. Hiszpania 76, 8. Grecja 67.

Kobiety: 1. Rosja 126,5 pkt, 2. Niemcy 117, 3. Francja 86, 4. W. Brytania 82, 5. Rumunia 78, 6. Włochy 72,5, 7. Białoruś 70, 8. Czechy 47.

Wyniki konkurencji:

Mężczyźni: 200 m – 1. Kostantinos Kenteris (Grecja), 2. Marlon Devonish (W. Brytania), 3. Marcin Urbaś (Polska); 800 m – 1. Paweł Czapiewski (Polska), 2. Andrea Longo (Włochy), 3. Simon Lees (W. Brytania); 3000 m – 1. Driss Maazouzi (Francja), 2. Andres Diaz (Hiszpania), 3. John Mayock (W. Brytania); 3000 z przeszkodami – 1. Bouabdallah Tahri (Francja), 2. Antonio Jimenez (Hiszpania), 3. Ralf Assmus (Niemcy); 4 x 400 m – 1. Polska (Piotr Rysiukiewicz, Piotr Haczek, Piotr Długosielski, Robert Maćkowiak), 2. Rosja, 3. Niemcy; 110 m pł – 1. Jewgienij Pieszczonkin (Rosja), 2. Florian Schwarthoff (Niemcy), 3.

Tony Jarrett (W. Brytania); trójskok – 1. Jonathan Edwards (W. Brytania), 2. Christos Meletoglou (Grecja), 3. Paolo Camossi (Włochy); dysk – 1. Lars Riedel (Niemcy), 2. Mario Pestano (Hiszpania), 3. Dmitrij Szewczenko (Rosja); oszczep – 1. Kostas Gatsioudis (Grecja), 2. Siergiej Makarow (Rosja), 3. Raymond Hecht (Niemcy); tyczka – 1. Michael Stolle (Niemcy), 2. Adam Kolasa (Polska), 3. Wasilij Gorszczkow (Rosja)

Kobiety: 200 m – 1. Natalija Safronnikowa (Białoruś); 1500 m – 1. Violeta Szekely (Rumunia); 5000 m – 1. Jelena Sadorożna (Rosja); 4 x 400 m – 1. Niemcy (Claudia Marx, Shanta Ghosh, Florence Ekpo-Umoh, Grit Breuer); 100 m pł – 1. Irina Korotja (Rosja); wzwyż – 1. Susan Jones (W. Brytania); w dal – 1. Heike Drechsler (Niemcy), młot – 1. Olga Czander (Białoruś), kula – 1. Nadine Kleinert-Schmitt (Niemcy).

Piłkarski Puchar Intertoto Ekranas poza burtą

Ekranas z Poniewieża zremisował na wyjeździe ze słowacką Artmedia Petralka 1:1. Identycznym wynikiem zakończyło się pierwsze spotkanie i o awansie zadecydowała seria rzutów karnych, w której lepsi okazali się Słowacy.

Połowicznym sukcesem zakończyły się mecze z udziałem polskich drużyn. Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. przegrał ze Spartak Warna 0:4 i odpadł z dalszych rozgrywek.

W pierwszym meczu Polacy wygrali 1:0. Druga polska drużyna grająca w Pucharze – Zagłębie Lubin, awansowała do drugiej rundy. Co prawda piłkarze Zagłębia przegrali 0:1 z Hibernians, ale w pierwszym spotkaniu pokonali rywala 4:0.

Wyniki rewanżowych meczów 1. rundy Pucharu Intertoto:

SV Ried (Austria) – WIT Gruzja Tbilisi (Gruzja) 2:1 (pierwszy mecz 0:1), FC Pobeda (Macedonia) – FC Zagreb (Chorwacja) 1:1 (2:1), Spartak Warna (Bulgaria) – Groclin Grodzisk (Polska) 4:0 (0:1), Szirak Gumri (Armenia) – Tatabanya (Węgry) 1:3 (3:2), FC Wilasz (Azerbejdżan) – Grindavik (Iceland) 1:2 (0:1), Denizlispor (Turcja) – NK Celik (Bośnia) 3:5 (0:1), Artmedia Petralka (Słowacja) – Ekranas (Litwa) 1:1, 5:4 w karnych (1:1), Hobscheid (Luksemburg) – Dynamo Mińsk (Białoruś) 1:1 (0:6), Hibernians (Malta) – Zagłębie Lubin 1:0 (0:4), Gloria Bistrita (Rumunia) – Myllykosken (Finlandia) 2:1 (0:1), Cliftonville (Irlandia) – Tiligul Tiraspol (Moldawia) 1:3 (0:1), TVMK Tallin (Estonia) – Hapol Hajfa (Izrael) 0:3 (0:2), Liepajas (Łotwa) – Cork City (Irlandia) 2:1 (1:0), KS Bylly (Albania) – Universitatea Craiova (Rumunia) 0:1 (3:3), Lausanne Sports (Szwajcaria) – Sant Julia (Andora) 6:0 (3:1), Slaven Belupo (Chorwacja) – Anorthosis (Cypr) 7:0 (2:0), Lokeren (Belgia) – Toftir (Wyspy Owcze) 0:0 (4:2), FK Sartid (Jugosławia) – Dundee FC (Szkocja) 5:2 (0:0), Solna (Szwecja) – Carmathen Town (Walia) 3:0 (0:0), NK Publikum Celje (Słowenia) – AGF Aarhus (Dania) 7:1 (0:1).



Pięściarz zawodowy z USA Oscar de la Hoya (na zdjęciu z prawej) zdobył pas mistrzowski w wadze super półśredniej wersji WBC, wygrywając jednogłośnie na punkty z Hiszpanem Javierem Francisco Castillejo. Walka odbyła się w sobotę w Las Vegas
Fot. EPA-ELTA

Michael Schumacher wygrał GP Europy

Ferrari powiększa przewagę

Michael Schumacher z zespołu Ferrari wygrał wyścig o Grand Prix Europy – dziewiątą eliminację mistrzostw świata Formuły 1 – na niemieckim torze Nuerburgring. Obrońca tytułu mistrza świata wyprzedził Juana Pablo Montoyę oraz Davida Coultharda.

Michael Schumacher – rozpoczynający wyścig z pole position – zaraz po starcie zablokował swojego młodszego brata, Ralfa i wysunął się na prowadzenie.

Na pół godziny przed rozpoczęciem GP Europy, doszło do sporego zamieszania, gdy bolid Michaela Schumachera nieoczekiwanie zatrzymał się podczas okrążenia rozgrzewkowego. Niemiec natychmiast opuścił pojazd i przy pomocy skutera należącego do obsługi toru dostał się do boksu. W tym czasie mechanicy Ferrari przygotowali dla niego rezerwowego samochód.

Po pierwszym okrążeniu kierowca Ferrari miał przewagę blisko półtorą sekundą nad swoim bra-

tem, ale wraz z upływem czasu różnica ta zmalała do niespełna pół sekundy. Kolejność na czołowych miejscach nie zmieniała się do 28. okrążenia, kiedy zmienić opony postanowili bracia Schumacherowie.

Podczas zjazdu do boksu doszło do kolejnego „spięcia” pomiędzy niemieckimi kierowcami. Przy wyjściu na prostą startową starszy z braci Schumacherów w ostatniej chwili postanowił opuścić tor, widząc jak za jego plecami robi to kierowca Williamsa.

Na 36. okrążeniu sędzia zawodów ogłosił karę dla Ralfa Schumachera, za przekroczenie ciągłej linii przy wyjeździe z boksu. Niemiecki kierowca musiał zjechać z trasy na przymusowy, dziesięciosekundowy postój.

Wyniki GP Europy: 1. Michael Schumacher (Ferrari), 2. Juan Pablo Montoya (Williams-BMW), 3. David Coulthard (McLaren-Mercedes), 4. Ralf Schumacher (Williams-BMW), 5. Rubens Barrichello (Fer-

rari), 6. Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes), 7. Eddie Irvine (Jaguar), 8. Pedro de la Rosa (Jaguar), 9. Jacques Villeneuve (BAR-Honda), 10. Kimi Raikkonen (Sauber-Petronas), 11. Giancarlo Fisichella (Benetton-Renault), 12. Luciano Burti (Prost-Acer), 13. Jenson Button (Benetton-Renault), 14. Fernando Alonso (European-Minardi), 15. Jean Alesi (Prost-Acer)

Klasyfikacja MŚ kierowców: 1. Michael Schumacher 68 pkt, 2. David Coulthard 44, 3. Rubens Barrichello 26, 4. Ralf Schumacher 25, 5. Juan Pablo Montoya 12, 6. Mika Hakkinen 9, 7. Nick Heidfeld (Sauber-Petronas) 8, 8. Jacques Villeneuve 7, 9. Kimi Raikkonen 7, 10. Jarno Trulli (Jordan-Honda) 7.

Klasyfikacja MŚ konstruktorów: 1. Ferrari 94 pkt, 2. McLaren-Mercedes 53, 3. Williams-BMW 37, 4. Sauber-Petronas 15, 5. Jordan-Honda 13, 6. BAR-Honda 12, 7. Jaguar 5, 8. Prost-Acer 3, 9. Arrows-Asiatech, Benetton-Renault po 1.

Sprintem

• Reprezentanci Jugosławii wywalczyli w Budapeszcie tytuł mistrzów Europy w piłce wodnej, pokonując w finałowym meczu zespół Włoch 8:5. Trzecie miejsce w turnieju zajęli zawodnicy gospodarzy – Węgrzy, a na czwartym uplasowali się Chorwaci. Końcowa kolejność ME mężczyzn: 1. Jugosławia, 2. Włochy, 3. Węgry, 4. Chorwacja, 5. Rosja, 6. Hiszpania.

• Hiszpan Joseba Beloki z grupy ONCE wygrał czwarty etap kolarskiego wyścigu Dookoła Katalonii, wokół Barcelony (115,8 km). Jego kolega z zespołu Marcos Serrano odzyskał prowadzenie w wyścigu. Klasyfikacja generalna: 1. Marcos Serrano (Hiszpania/ONCE), 2. Igor Gonzalez (Hiszpania), 3. Joseba Beloki (Hiszpania), 4. Jaime Hernandez (Hiszpania), 5. Aitor Gonzalez (Hiszpania), Oscar Sevilla (Hiszpania).

• Rosjanin Siergiej Iwanow z grupy Fassa Bortolo wygrał piąty etap kolarskiego wyścigu Dookoła Szwajcarii, wokół Mendrisio (174,1 km). Liderem wyścigu pozostał jego kolega z drużyny Włoch Wladimir Belii. Wyniki 5. etapu: 1. Siergiej Iwanow (Rosja/Fassa Bortolo), 2. Aleksander Winokurow (Kazachstan), 3. Laurent Jalabert (Francja), 4. Alexandre Moos (Szwajcaria), 5. Saulius Ruškys (Litwa). Klasyfikacja generalna: 1. Wladimir Belii (Włochy/Fassa Bortolo), 2. Gilberto Simoni (Włochy), 3. Lance Armstrong (USA), 4. Manuel Beltran Martinez (Hiszpania), 5. Beat Zberg (Szwajcaria).

• Reprezentujący Australię, pochodzący z Rosji pięściarz zawodowy Kostya Tszu obronił pas mistrzowski wersji WBC i WBA w wadze super lekkiej. Na ringu w Uncasville pokonał jednogłośnie na punkty Oktaya Urkala (Niemcy). Prawdopodobnie w listopadzie Tszu będzie mógł zmierzyć się z Zabem Judahem (USA), który podczas tej samej gali bokserkiej w Unkasville w stanie Connecticut obronił tytuł w wadze junior-półśredniej wersji IBF. Judah znokautował w trzeciej rundzie Duńczyka Allana Vesterę.

• Australia pokonała Nową Zelandię 4:1 w drugim meczu finałowym eliminacji piłkarskich mistrzostw świata strefy Oceanii, na stadionie olimpijskim w Sydney. We wtorek Australia wygrała także pierwszy mecz, w Wellington (2:0). W listopadzie lub grudniu, australijscy piłkarze zmierzą się z piątą drużyną eliminacji strefy Ameryki Południowej. Stawką tego dwumeczu będzie awans do MŚ 2002 roku, które odbędą się w Japonii i Korei Południowej.

• Siatkarki Rosji zwyciężyły turniej kwalifikacyjny w Nowym Urengoiu na Syberii i awansowały do mistrzostw świata, które w 2002 roku odbędą się w Niemczech. Końcowa tabela: 1. Rosja, 2. Ukraina, 3. Dania, 4. Austria.

• Reprezentacja Czech wygrała turniej eliminacyjny w Ostrawie i zakwalifikowała się do mistrzostw świata siatkarki, które w 2002 roku odbędą się w Argentynie. Końcowa tabela: 1. Czechy, 2. Ukraina, 3. Węgry, 4. Słowenia.

Na podstawie doniesień PAP, BNS i inf. wł. stronę przygotował
Andrzej Łakis

Jan Paweł II: Długo czekałem na tę wizytę

Witam Ciebie, Ukraino

— Przybywam do was jako przyjaciel waszego szlacheckiego kraju, jako pielgrzym pokoju i braterstwa — mówił Jan Paweł II w sobotę tuż po wylądowaniu na lotnisku Boryspol pod Kijowem, dziękując Bogu za możliwość złożenia tej wizyty. Prezydent Leonid Kuczma zapewnił Ojca Świętego, że „otwiera się przed nim, nowa Ukraina”.

O godzinie 12.25 samolot włoskich linii lotniczych Alitalia po czterech godzinach lotu wylądował na lotnisku Boryspol pod Kijowem. Pięć minut później w drzwiach ukazał się Jan Paweł II, w pewnym momencie się zachwiał. Nuncjusz apostolski na Ukrainie Nikola Eterowicz, który wszedł do samolotu, by powitać papieża, próbował przyjąć go z pomocą. Ojciec Święty powoli zszedł po stopniach, ucałował ziemię ukraińską, którą w misie podał mu dzieci ubrane w stroje ludowe, a następnie ucałował chleb. Jana Pawła II przywitał prezydent Leonid Kuczma, następnie przedstawiciele dwóch obrządków katolickich na Ukrainie: łacińskiego — kardynał Marian Jaworski oraz greckokatolickiego — kardynał Lubomyr Huzar. — Potrzeba było niemało czasu, aby konsolidacja społeczeństwa i wzmocnienie jego obywatelskich i demokratycznych podstaw doprowadziły nas do dzisiejszych wydarzeń — powiedział Leonid Kuczma, wskazując, że, niepodległa Ukraina przeszła długą drogę do spotkania z papieżem. — Teraz dla Jana Pawła II otwiera się, nowa Ukraina”. Według ukraińskiego prezydenta, jego kraj, przezwyciężając ciężkie dziedzictwo przymusowego ateizmu, pragnie na zasadach chrześcijańskiej duchowości stworzyć społeczeństwo, gdzie panować będzie tolerancja, swobody religijne, humanitaryzm, szacunek dla ludz-

kiej godności”. Kuczma podkreślił dążenie Ukrainy do integracji z Europą, przy czym, budowa zjednoczonej Europy nie będzie zakończona, dopóki pod jej dach nie wejdą „wszystkie pragnące tego narody — przy zachowaniu, chrześcijańskich korzeni i chrześcijańskiej duszy”.

Odpowiadając prezydentowi, papież Jan Paweł II podkreślił, że przybywa, jako przyjaciel waszego szlacheckiego narodu, jako brat w wierze, „który chce uściskać tych wszystkich chrześcijan, którzy pomimo strogich prześladowań wytrwali w wierze. Słowa powitania skierował kolejno do katolików, do pozostałych chrześcijan, zwłaszcza prawosławnych, a także do innych obywateli Ukrainy”, w ich różnorodnej przynależności religijnej i kulturalnej. Zwracając się do tych, którzy, choć nie należą do Kościoła katolickiego, jednak mają serca otwarte do dialogu i współpracy”, mówił: — Pragnę ich zapewnić, że nie przybyłem tu z zamiarem prozelityzmu, ale po to, by być świadkiem Chrystusa ze wszystkimi chrześcijanami każdego Kościoła. A zwracając się wprost do braci prawosławnych powiedział, co brzmiało jako wstęp do zapowiadanego aktu przeprosin: — Upadłszy na kolana przed Bogiem, jednym dla wszystkich, wyznajemy nasze winy. Prosząc wybaczenia za błędy, uczynione w dawnej i bliższej przeszłości i my, z naszej strony, wybaczymy za uczynione nam niesprawiedliwości.

Następnie przed papieżem przeszło kilkudziesięciu ukraińskich polityków oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Nie było wśród nich ambasadora Federacji Rosyjskiej Wiktora Czernomyrdina. Nie witali także papieża przedstawiciele żadnego z trzech Kościołów prawosławnych, nawet

tych dwóch, które z nadzieją czekały na wizytę Jana Pawła II, czyli Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego oraz Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Na lotnisko organizatorzy dopuścili tylko około 150-osobową grupę wiernych, którzy robili wszystko, by służyć jak serdecznie witają Ojca Świętego.

Spotkanie bez opozycji

Po południu w Marińskim Pałacu (dawnym Pałacu Carskim) odbyło się spotkanie Jana Pawła II z przedstawicielami świata polityki, nauki i kultury. Dominowali politycy i to ci popierający prezydenta Kuczma — premier Anatolij Kinach i członkowie rządu, kierownictwo parlamentu z jego szefem Iwanem Pluszczem i liczni deputowani. Jednym z bardzo niewielu — jeśli nie jedynym — przedstawicielem opozycji był były premier Wiktor Juszczenko.

Wszyscy obecni przywitali się z Ojcem Świętym — na kilkadziesiąt osób kilka ucałowało jego pierścień.

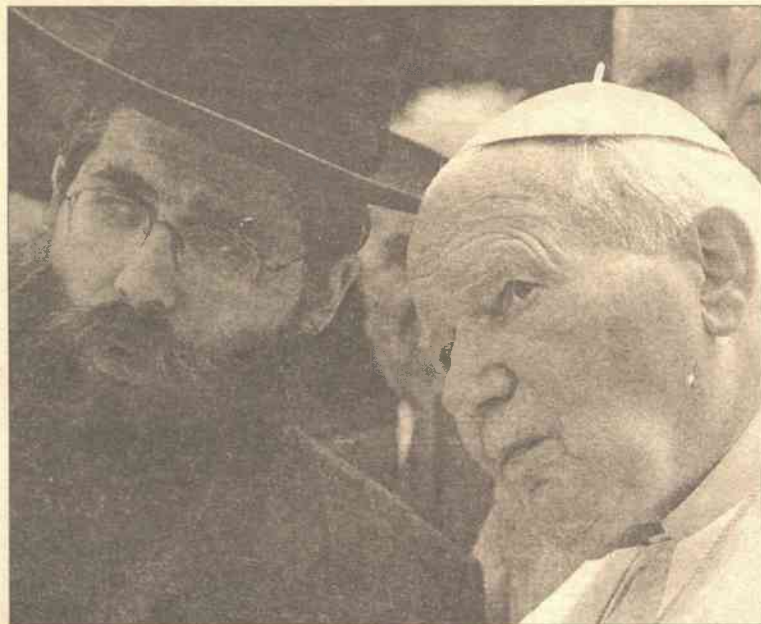
Kijowie, bądź światłem Ukrainy

Stąd, z Kijowa, rozprzestrzeniło się chrześcijaństwo na Ruś i dalej na Wschód — przypominał Jan Paweł II podczas pierwszej Mszy św. odprawionej na Ukrainie dla około 150 tysięcy wiernych zgromadzonych na podkijowskim lotnisku Czajka. Wczesnym rankiem w niedzielę pielgrzymi wędrowali na Czajkę w promieniach wschodzącego słońca (Kijowanie metrem, a dalej specjalnymi autobusami, a przybysze autobusami na oddalone od Czajki parkingi, pokonując ostatnie kilometry na piechotę).

Wierni zajęli mniej więcej połowę z przygotowanych na 300 tysięcy ludzi i ogrodzonych drewnianymi belkami sektorów. Niektórzy, jak na przykład trzustuosobowa grupa pielgrzymów z Mołdawii, stali tu już od trzeciej w nocy. Wejścia do sektorów pilnowali wolontariusze ze służby kościelnej oraz bardzo liczni milicjanci. Niesione przez wiernych transparenty wskazywały, skąd oni pochodzą — od małej ukraińskiej wsi Kociubińskie, z której przybyli prawosławni z parafii Przemienienia Pańskiego, po katolików z Białorusi niosących transparent po polsku — „Ojciec Święty, zapraszamy Cię do Brzeźcia”.

Około dziewiątej pojawił się papież Jan Paweł II w papamobilu. — Ukrajina witaje Petra! Ty je Petro! (Ukraina wita Piotra! Ty jesteś Piotrem — przyp. red.) — wołali wierni. Papież powoli przejechał drogą między sektorami i skierował się do ołtarza, przypominającego okręt pod żaglami. Ojcowi Świętemu towarzyszyli biskupi obu obrządków katolickich Ukrainy — łacińskiego i greckokatolickiego — oraz przybyli z innych krajów, w tym sześciu z Polski.

Msza odprawiana była w języku ukraińskim. Jednak spory fragment swej homilii Ojciec Święty wygłosił po polsku; modlitewne prośby do Boga wypowiedziane zostały — obok ukraińskiego i polskiego — także po białorusku, rosyjsku i angielsku. Pieśni śpiewano zarówno po ukraińsku,



Różnice wyznań, ale wspólność poglądów

Fot. EPA-ELTA

jak i po polsku. Słowo powitalne wygłosił ordynariusz diecezji zytomiersko-kijowskiej, biskup Jan Purwiński. — Witam braci prawosławnych i protestanckich chrześcijan, a także niechrześcijan, ludzi dobrej woli — mówił. Wspominał, że jego diecezja powstała 10 lat temu i powiedział, że jednym z darów, jakie otrzymał Ojciec Święty będzie modlitewnik, przepisany ręcznie w czasach największego terroru stalinowskiego.

Podczas swej homilii, siedzący pod obrazem Matki Boskiej Berdyczowskiej, Jan Paweł II podkreślił, że to właśnie w Kijowie została ochrzczona Ruś. — Od Kijowa zaczęło rozkwitać chrześcijańskie życie — powiedział. — Święty Włodzimierz i mieszkańcy Rusi przyjęli chrzest od misjonarzy, którzy przybyli tu z Konstantynopola, największego ośrodka chrześcijaństwa na Wschodzie, i w ten sposób młody Kościół znalazł się w sferze bogatej skarbnicy wiary i kultury Kościoła bizantyjskiego. Stało się to pod koniec pierwszego tysiąclecia. Choć Kościoły konstantynopolski i rzymski żyły wówczas w zgodzie z dwiema odrębnymi tradycjami, jednak przeżywały wówczas w pełnej jedności — wskazał Ojciec Święty.

Odprawienie właśnie w Kijowie Mszy św. w obrządku łacińskim jest zgodne z konstantynopolską tradycją, a spotkanie odmiennych kultur i religijnych tradycji prowadziło do duchowego rozkwitu — mówił papież.

Jan Paweł II wezwał do zachowania wartości duchowych, wspominając tych, którzy cierpieli za wiarę w czasach komunistycznego terroru. Wezwał młodzież, by nie dała się zwieść, obłudnymi mirażami taniego szczęścia, i szła drogą Chrystusa, a rodziców — by pomogli dzieciom znaleźć drogę do Boga. — Ty, Kijowie, bądź światłem Ukrainy — mówił papież. — Stąd wyruszyli ewangelizatorzy, którzy przez stulecia byli, Janami Chrzcicielami narodów — mówił, wołając, by, nowym pokoleniom mężczyzn i kobiet nigdy nie zabrakło hartu swoich sławnych przodków.

Przemawiając pod sam koniec mszy, papież skierował słowa do wszystkich mieszkańców Kijowa i Ukrainy, posługujących się językiem polskim. Gdy powiedział po polsku, niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, ponad sto tysięcy lu-

dzi odpowiedziało chórem po polsku: „na wieki wieków amen”.

Nieoczekiwanie, gdy biskupi uczestniczący w mszy zegnali się z papieżem, przy ołtarzu pojawił się prezydent Ukrainy Leonid Kuczma, który zresztą sam jest prawosławnym. Jego obecności na mszy w ogóle nie przewidywano. Kuczma powiedział później, iż nie uważa, aby jego krok miał popsuć stosunki ukraińsko-rosyjskie.

Jak bracia i siostry

Bardzo serdecznie przywitali papieża Jana Pawła II członkowie Ogólnoukraińskiej Rady Kościołów, z którymi Ojciec Święty spotkał się w niedzielę po południu w siedzibie kijowskiej filharmonii. Na spotkanie nie przybył metropolita Włodzimierz, głowa Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego podporządkowanego Patriarchatowi Moskiewskiemu.

Wobec nieobecności metropolity Włodzimierza, bardzo znacząco zabrzmiały słowa patriarchy Filareta, głowy Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego. — Prawosławni i katolicy mogą i powinni żyć jak bracia i siostry — powiedział, dodając, że Patriarchat Moskiewski niesłusznie boi się prozelityzmu ze strony katolików w ogóle, a papieża w szczególności — tymczasem jego zdaniem, papieska wizyta służy porozumieniu między prawosławnymi i katolikami. Właśnie dlatego pozwolił kilku prawosławnym grupom na wzięcie udziału we Mszy św. na Czajce. W podobnym duchu wypowiedział się przedstawiciel trzeciej, najmniejszej Cerkwi Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, metropolita Metody. Niezwykle serdecznie brzmiały też słowa przedstawicieli wspólnoty żydowskiej i muzułmańskiej, a także baptystów.

Na zakończenie spotkania Jan Paweł II powiedział po polsku: — Zapewniam, że Kościół katolicki konsekwentnie otwiera się na dialog ekumeniczny, na dialog ze wszystkimi religiami.

Piotr Kościński,
Ewa Czaczowska
„Rzeczpospolita”
z Kijowa
specjalnie dla
„Kuriera Wileńskiego”



Prośby do Boga od wielu i w wielu językach

Fot. EPA-ELTA

TELEWIZJA



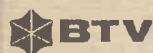
WTOREK 26. VI



6.00 Dzień dobry
7.40 Prosto i jasno
7.50 S. „Okres przemian”
8.15 Dla dzieci
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 Magazyn dla wspólnot narodowych
17.25 Magazyn wojskowy
17.55 Telekatalog
18.00 Wiadomości
18.10 Dla dzieci
18.35 O budownictwie
19.00 S. „Okres przemian”
19.25 Loteria „Perlas”
19.30 To potrafię
19.50 Program europejski
20.15 Prosto i jasno
20.30 Panorama
20.55 Aktualny wywiad
21.05 S. „Miss Murple”
22.00 Sport Pogoda
22.10 Magazyn kulturalny
23.00 Wiadomości
23.05 S. „Taksówkarze”



6.00 Poranne koło
8.00 S. „Bez domu jest źle”
8.25 S. „Dziki księżyc”
9.15 S. „Milosne pocałunki”
10.05 S. anim. „Huckleberry Finn”
10.30 S. anim. „Krowa i kurczątko”
10.50 S. „Przyjaciele”
11.40 S. „Louise i Clark”
12.30 Thriller akcji „Dach świata”
14.25 S. „Piątka”
15.15 S. anim. „Huckleberry Finn”
15.40 S. anim. „Krowa i kurczątko”
16.05 S. „Bez domu jest źle”
16.35 S. „Milosne pocałunki”
17.25 S. „Dziki księżyc”
18.20 Wiadomości rowerowe
20.15 Nurty
20.55 S. „Upał tropików”
21.50 Wiadomości
22.05 S. „Pokój przyjęć”
22.55 S. „Żołnierska kasza”
23.20 S. „Tajne życie mężczyzn”
23.45 Wiadomości rowerowe
23.55 Wybacz
0.20 „Pijesz Jacobs i znowu wygrasz”



6.30 Najlepsze piosenki „Pukasu”
7.30 Program V. Matulevičiusa
8.00 V. I. P.
8.15 Krwawa fala
8.25 Przekrój
8.40 S. „Zorro”
9.05 „S. „Luz Maria”
9.50 S. anim. „Poochini”
10.15 S. „Valeria”
11.00 S. „Milosne sidla”
11.45 S. „Air America”
12.30 Film przygod. „Przygody Bellew Zawieruchy”
— Francja, 1995

13.20 Film dok.
13.50 Corrida
15.10 Najlepsze piosenki „Pukasu”
16.10 S. anim. „Miasteczko kwaszonej kapusty”
16.35 S. „Zorro”
17.00 S. „Valeria”
17.50 S. „Luz Maria”
18.40 S. „Milosne sidla”
19.30 V. I. P.
19.45 Dziś
20.10 Film dok.
20.45 Dramat akcji „Rocky”
22.45 Krwawa fala
22.55 Przekrój
23.10 Thriller mistyczny „Dolina cieni”
— Niemcy, 1999
0.50 V. I. P.
1.15 S. „Gedimino 11”
2.15 Komiczny melodramat „Wiele hałasu o nic”
— W. Brytania, 1993



6.25 S. anim. „Różowa pantera”
6.50 S. anim. „Ania z Zielonego Wzgórza”
7.15 S. anim. „Garfield i przyjaciele”
7.35 Bez tabu
8.00 S. „Jesteś moim losem”
8.45 S. „Obejmij mnie”
9.30 S. „Uroczy i dzielni”
9.55 S. „Siódme niebo”
10.45 S. „Niebo Afryki”
11.15 Program kulinarny
11.20 S. „Grybauskasowie”
11.40 S. „Tajemniczy świat Alex Mack”
12.05 S. „Melrose Place”
12.50 S. „Witaj, wujku doktorze”
13.35 S. anim. „Południowy park”
14.00 S. „Brama do gwiazd”
14.45 S. anim. „Ania z Zielonego Wzgórza”
15.15 S. anim. „Garfield i przyjaciele”
15.40 S. „Siódme niebo”
16.25 S. „Uroczy i dzielni”
16.55 Program kulinarny
17.00 S. „Jesteś moim losem”
17.50 S. „Obejmij mnie”
18.45 Wiadomości
19.05 Sport
19.15 „Sektor X”
19.45 Show Śapranaukasa
20.15 S. „V. I. P.”
21.10 Telewizja „Lietuvos rytas”
22.10 Wiadomości
22.22 Letnia gra „Maggi”
22.25 S. „Tysiącletni”
23.15 S. anim. „Południowy park”
23.40 Bez tabu
0.05 Stare anegdoty
0.30 S. „Nic świętego”



8.00 Z Wilna
8.20 Wieczór w klubie „Mieścica”
9.20 Moje kino
10.30 W.W. TV6 RU.
10.45 Robotnicze południe
11.20 Dzień po dniu
13.00 „Siegodnia”
13.30 S. „Ślady wilkolaka”
14.40 Kanal muz.
15.30 S. „Sieć”
16.10 I paluszki obliżesz

16.45 Patrol drogowy
17.00 „Siegodnia”
17.45 Bis
18.30 Z Wilna
19.00 „Siegodnia”
19.40 Magazyn „Budownictwo”
20.10 Stolica
20.30 Dla rybaków
21.00 S. „Ślady wilkolaka”
22.00 Z Wilna
22.20 Kanal muz.



8.10 S. „Człowiek morza”
9.15 Puls Wilna
9.50 **Wiadomości (pol.)**
10.00 Film fab. „Małe czarownice”
10.40 Film anim.
16.40 Film anim.
16.50 S. „Człowiek morza”
17.55 Proponujemy
18.00 Program muz.
18.30 Puls Wilna
19.05 **Wiadomości (pol.)**
19.15 Gwóźdź
19.45 O komputerach
20.15 Bądźmy zdrowi
20.40 Proponujemy
20.45 Bujwidziska Pomaturalna Szkoła Rolnicza
21.00 Puls Wilna
21.35 **Wiadomości (pol.)**
21.45 Film fab. „Damy i huzary”



7.00 Wiadomości
7.15 S. „Powietrzne zamki”
8.15 Telegra
9.15 Dopóki wszyscy w domu
9.50 Bibliomania
10.00 Wiadomości
13.00 Wiadomości
13.20 Młodzi gladiatorzy
13.45 Do lat 16 i więcej
14.20 S. anim. „Pokemon”
14.45 „Jeralasz”
14.55 S. „Powietrzne zamki”
16.00 Wiadomości
16.25 S. „Wszystkie podróże ekipy Cousteau”
16.55 Jak wszystko było
17.40 S. „Poczekalnia”
18.45 Dobranocka
19.00 Czas
20.00 Film fab. „Dane ścigania kryminalnego”
21.25 Formuła władzy
21.55 Wiadomości
22.20 Komedie „Hotel rozbitych serc”



7.00 Wiadomości
7.15 S. „Cygan”
9.00 Wiadomości
9.30 S. „Santa Barbara”
15.00 Wiadomości
15.30 S. „Zwyczajne prawdy”
16.00 S. „Sieć”
17.00 S. „Policja powietrzna”
18.00 Wiadomości
18.30 Wiadomości z Moskwy
18.50 S. „Cygan”
20.15 Kraina ciszy
21.00 Wiadomości
21.30 Wiadomości z Moskwy
21.40 Drobnostki
21.50 Mężczyzna i kobieta
22.45 Thriller mistyczny „Architekt cieni”

0.35 Pogoda
TVPOLONIA
7.00 Benefis Bogusława Kaczyńskiego
7.50 „Świat w operze” — film anim.
8.05 „Klan” — telenowela
8.30 Msza św. w obrządku łacińskim pod przewodnictwem Jana Pawła II we Lwowie — transmisja

11.30 Z archiwum i pamięci: Wojciech Młynarski
12.00 Wiadomości
12.10 Tatarskim szlakiem
12.40 „Roman Opalka: Czas artysty, czas sztuki” — film dok.
13.10 „Klan” — telenowela
13.40 Polskie podium: Ze sportowego archiwum
14.30 Gawędy historyczne: Oliary namiętności — program
15.00 Wiadomości
15.10 Dozwolone od lat 40 — program
15.50 Rozmowy Hulaj Duszy
16.00 Panorama
16.10 Bajeczki Jedynecki
16.25 S. „Janka”
16.55 Teleexpress
17.10 Kronika Międzynarodowej Parafady Dzieci i Młodzieży

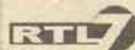
17.25 Spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą we Lwowie w Parku Kultury
19.30 Wiadomości
19.55 Pogoda
19.58 Sport
20.00 S. „Sukces”
20.25 Forum Polonijne
21.25 „Szalom na Szerokiej 2000” — koncert
22.20 Wieści polonijne
22.35 Panorama
22.55 Sport-telegram
23.00 Forum
23.45 „Nasza młodość, nasze Zrzeszenie” — film dok.

0.35 Monitor Wiadomości



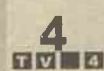
6.00 Piosenka na życzenie
7.00 S. anim. „Robocop”
7.25 Polityczne graffiti
7.40 S. „MacGyver”
8.35 S. przyg. „Herkules”
9.25 S. obycz. „Dziki księżyc”
10.20 S. obycz. „Cud miłości”
11.15 S. obycz. „Słodka trucizna”
12.05 S. komed. „Sabrina, nastoletnia czarownica”
12.35 S. obycz. „Adam i Ewa”
13.05 Życiowa szansa
14.00 Dyzurny satyryk kraju
14.30 4 x 4
15.00 S. anim. „Robocop”
15.30 Informacje
15.45 Eurotel
15.55 S. „MacGyver”
16.50 S. przyg. „Herkules”
17.45 S. obycz. „Cud miłości”

18.40 Informacje + Kurier TV
19.10 Hoop Sport Magazyn
19.20 S. obycz. „Dziki księżyc”
20.15 S. obycz. „Adam i Ewa”
20.45 Dwa światy
21.20 „Bumerang” — komedia
21.30 Losowanie LOTTO
23.30 Informacje i biznes informacje
23.50 Prognoza pogody
23.55 Polityczne graffiti
0.15 S. komed. „Przyjaciele”
0.45 S. sensac. „Kojak”
1.45 Różowa landrynka
2.15 Telewizyjne Biuro Śledcze BIS
2.45 Muzyka na BIS



6.00 Teledyski
7.00 Odjazdowe kreskówki
9.15 Teleshopping
9.45 Śmieję się razem z nami
10.10 „Izabella” — telenowela
11.05 „Perla” — telenowela
11.50 W akcji — magazyn sensacji

12.15 Teleshopping
13.15 S. fant. „Conan”
14.10 „Izabella” — telenowela
15.05 Odjazdowe kreskówki
17.35 S. fant. „Conan”
18.30 W akcji — magazyn sensacji
19.00 S. polic. „Komando Malolat”
20.00 „Niechciane dzieci” — dramat
21.50 „Akcja Picasso” — film sensac.
23.40 S. polic. „Komando Malolat”
0.30 „Niechciane dzieci” — dramat
2.05 „Akcja Picasso” — film sensac.
3.40 Teleshopping



6.25 Strefa P — program muz.
7.00 Super VIP — program
7.30 Muzyczne listy — magazyn
8.20 S. anim. „Spiderman”
8.45 S. anim. „Bobby kontra wapiński”
9.15 S. anim. „Piggsburg Pigs”
9.45 Dwa światy
10.15 S. komed. „Jak Pan może, Panie doktorze?”
10.45 S. komed. „Karolina w mieście”

11.15 Dwa światy
11.45 S. sensac. „Pacific Blue”
12.40 S. przyg. „Młody Indiana Jones”
13.40 Drogówka — magazyn
14.10 Strefa P — program muz.
14.45 Muzyczne listy — magazyn
15.45 S. „Super Mario Brothers”
16.15 S. anim. „Spiderman”
16.45 S. komed. „Bieg po szmal”
17.15 Dwa światy
17.45 Dziennik
18.00 S. komed. „Karolina w mieście”
18.30 Dwa światy
19.00 S. sensac. „Na południe”
20.00 „Czas ucieka” — thriller SF
22.00 Dziennik i informacje sportowe
22.15 Super VIP — magazyn
22.30 S. komed. „Dorożnij”
23.00 Dwa światy
24.00 „Jastrzębie” — film sensac.

1.40 Spotkajmy się — program
2.10 Muzyczne listy — magazyn muz.
3.10 Muzyczny VIP — magazyn



7.00 S. „Plebania”
7.25 S. anim. „Stinky i Jake”
7.55 Dzieci dzieciom
8.15 Wiadomości
8.26 Pogoda
8.30 Msza Święta w obrządku łacińskim pod przewodnictwem Jana Pawła II we Lwowie — transmisja
11.20 Dom Muratora
11.40 Telezakupy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes — program rolniczy
12.25 „Królowa lwów” — film dok.
12.55 „Zabójczy parasol” — komedia
14.30 „Klan” — telenowela
15.00 Wiadomości
15.10 „Klan” — telenowela
16.00 Współcześni wojownicy
16.25 Jaka to melodia? — quiz
16.55 Teleexpress
17.15 Studio Sport: Światowa liga siatkarki
19.15 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.57 Sport
20.03 Pogoda
20.10 S. „Viper” — serial prod. USA
21.00 Dziennik telewizyjny
21.15 Forum — program publ.
22.05 „24 dni” — film dok.
22.40 Monitor Wiadomości
23.10 Sportowy flesz
23.20 „Miejscu w sercu” — film fab.

BTV



20.45

Rocky

Dramat akcji, USA 1976, reż. J. Awildsen, wyk. S. Stallone, T. Shear, B. Meredith, B. Young
Z trudem układa się kariera pięściarza z Filadelfii Rocky'ego Balboa. Przed nim otwiera się szansa, aby zostać mistrzem świata. Trzeba tylko pokonać aktualnego bezwzględniego mistrza — A. Creeda.

ORT

22.20

Hotel rozbitych serc

Komedie, USA 1988, reż. Chris Colambus, wyk. D. Keat, T. Weld
Rok 1972. Rock and roll podbił mieszkańców planety Ziemia. Natomiast w małym miasteczku stanu Ohio ginie twórcza osobowość. Początkujący gitarzysta Johny nie może żyć w tym zapadłym kącie, gdzie nic się nie dzieje. Widzi, jak jego matka spija się i starzeje w oczach. A przecież ongiś była gorącą wielbicieleką Elvisa Presley'ego. Pewnego razu John uświadamia sobie, że jest tylko jedna droga, aby wstrząsnąć tym miastem i pobudzić do życia matkę. Postanawia uprowadzić Elvisa i przywieźć go do Ohio.

RTR

22.45

Architekt cieni

Film przyg., USA 1996, reż. Janie Dickson, wyk. Michael Roocker, Leslie Hope
I Bóg powiedział: niech stanie się światło. I światło się stało, a razem z nim pojawiła się cień. Tysiące lat modlili się o jego panowanie, składając krwawe ofiary. Stada czarnych ogarów zeszyły z nieba i ścigały ludzi. Noc wyrosła nad miastem. Ale światło stanęło przeciwko ciemnościom. I czysta dusza Wassey'a stała się mieczem pańskim w godzinie przedświtnej.

Serwis
MIKROBUSÓW

ciężarówek i samochodów osobowych



1. Sprawdzanie i remont hamulców (stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
2. Sprawdzanie podwozi i układu kierowniczego na stanowisku diagnostycznym
3. Naprawa podwozi i układu kierowniczego
4. Komputerowe ustawianie kół z zastosowaniem lasera
5. Remont bieżący i kapitalny silników wysokoprężnych
6. Mierzenie sprężenia w silnikach
7. Sprawdzanie i wymiana wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych
8. Naprawa rozruszników i prądnic
9. Wymiana tłumików
10. Regulowanie świateł
11. Montowanie i naprawa opon
12. Wymiana oleju

Tel.: 62 75 85, 62 85 21

Godziny pracy:

8-21 8-22 8-22 8-22 8-22 8-21

Przelotne deszcze

Dzisiaj na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Przelotne deszcze, lokalnie z grzmiotem. Wiatr północno-zachodni, 5 - 10 m/sek.

Temperatura w nocy 9 - 14, w dzień 18 - 23 stopni ciepła.
W środę bez opadów.
Temperatura w nocy 8 - 13, w dzień 20 - 25 stopni ciepła.



Wyniki losowania z dnia 23 06 2001

02 09 10 14 27 28 31 32 34 37
40 43 44 45 46 51 53 55 56 58

05 07 14 16 21 30 + 17

6 liczb - 208609 Lt, 5 +1 liczb - 1585 Lt,
5 liczb - 159 Lt, 4+1 liczby - 238 Lt,
4 liczby - 9 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt

Wyniki losowania z dnia 24 06 2001

57 51 21 71 53 75 59 45 24 04 13 11 67
62 06 69 02 61 34 47 05 44 10 20 37 39
70 73 15 46 38 22 12 41 (cztery kąty),
03 35 28 58 07 (linia), 09 63 74 64 30 (przekątne)
32 08 68 56 49 17 (cała tabela)

Wygrane: cztery kąty - 2 Lt, linia - 5 Lt,
przekątne - 16 Lt, garniec złota - 1000006

Nagrody dodatkowe:

samochód „Daewoo Matiz” - los 0461153,
odtwarzacz wideo - 0028293,
zaproszenia - losy 028*127, 054*787, 052*576,
wyjazd do Polagi - 0092297, 0073330, 0270339,
0284841, 0191230, wyjazd do Hiszpanii - 0673149,
0405927, 0371772, rowery - 013*228,
telefony komórkowe - 067*794

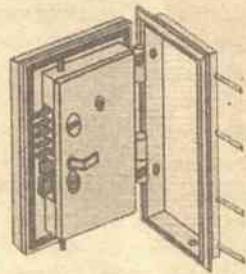


Ochrony nigdy nie bywa za dużo!

UAB Manteka ir Ko

- Projektowanie i instalacja systemów sygnalizacji ochronnej i przeciwpożarowej.
- Przyłączenie do pulpitu ochrony.
- Fizyczna ochrona obiektów.
- Konwojowanie i inkasowanie.

Kauno 34, 2006 Vilnius, tel./fax 33 35 26, 8 298 71939



DRZWI SEJFOWE

- dostawa
- produkcja
- montaż

tylko
850 litów

Zamówienia tel. (8 22) 45 17 15

DROBNE

Skupujemy różne opakowania szklane, plastikowe skrzynie i złom plastikowy, makulaturę i odpady polietylenowe. Przyjeżdżamy. Vilnius, tel. 31 13 50.

Oferujemy komputery, peryferia oraz akcesoria i komponenty komputerowe. Remont i modernizacja. Udzielamy gwarancji. UAB „Fennecus”, Kauno g. 36-304, Vilnius, tel./faks 33 04 20.

Kobieta poszukuje pracy księgowej, kasjerki, sprzedawczynie (znajomość jęz. litewskiego, polskiego, rosyjskiego oraz komputera - Word, Excel, „Skaita”). Tel. 8-238 29584.

Kupię las z ziemią.
Tel. 8-289 45051.

Stale sprzedajemy opałowe prasowane brykiety torfowe w opakowaniach po 50 kg. Tel. 49 53 86.

Doświadczona główna księgowa poszukuje pracy. Może być doradcą. Vilnius, tel. 46 03 82.

Weselni muzycanci grają na różnych okazjach.
Tel. 40 46 56 (wieczorem).

Doświadczony stolarz robi schody z drewna. Vilnius, tel. 64 16 25, prosić Mariana.

Usługi foto i wideo. Wysoka jakość, wesela muzyka.
Tel. 37 28 15, 37 13 15, 8-282 40895.

Naprawa i kontrola metrologiczna wag. Vilnius, tel. 60 00 07, 8-286 52153.

Fachowe usługi foto i wideo.
Tel. 46 30 95, 8-284 63246.

Sprzedam jęczmień i pszenicę. Na zamówienie zmielę, dostarczę na miejsce. Tel. 32 55 83.

Mężczyzna (40 lat) pilnie poszukuje pracy. Proponować różne warianty. Vilnius, tel. 32 40 81, 8-289 15281.

Sprzedam truskawki hurtowo lub detalicznie. Mogę przywieźć. Tel. 32 55 83, 49 02 54, 8-289 45051.

Film i zdjęcia weselne. Dobra jakość, atrakcyjna cena.
Vilnius, tel. 70 83 04, 61 35 82.

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w Nowej Wilejce.
Vilnius, tel. 67 51 30.

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w Nowej Wilejce. Vilnius, tel. 46 87 36, 8-286 32557.

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie w Nowej Wilejce. Vilnius, tel. 67 55 22.

Kupię stare książki, monety i banknoty (papierowe pieniądze).
Tel. 32 80 93.

Kobieta (52 lata, ekonomista, doświadczenie pracy sekretarki) poszukuje pracy. Vilnius, tel. 41 46 01.

Sprzedam krowę.
Vilnius, tel. 76 72 58.

Kalendarium

* Wtorek (26. VI) jest 177 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 188 dni.

* Znak Zodiaku - Rak.

* Imieniny: Jana, Pawła, Rudolfa.

* Wschód Słońca - 3.43, zachód - 21.00. Długość dnia 17 godzin, 17 min.

* Księżyc. Now - od 21 czerwca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 26 czerwca 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,4376
Dolar australijski	2,0668
1000 rubli białoruskich	2,8736
Korona czeska	0,1015
Korona duńska	0,4611
Funt brytyjski	5,6684
Korona estońska	0,2197
100 jenów japońskich	3,2252
Dolar kanadyjski	2,6285
Łań litewski	6,3032
Złoty polski	1,0095
Korona norweska	0,4336
Rubel rosyjski	0,1373
Korona szwedzka	0,3756
Frank szwajcarski	2,2633
100 tys. lir tureckich	0,3120
Griwna ukraińska	0,7439
100 forintów węgierskich	1,4054
10 tys. lei rumuńskich	1,3768

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60,8 299 92554,
8 285 53045
codziennie

"Kurier Wileński" - w każdym polskim domu

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.Korczyńskiego (Aušros Vartų 9), "Elephas" (Olandų 3), w szkołach

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
14 Lt	42 Lt	70 Lt	13 Lt	39 Lt	65 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne			wydanie magazynowe		
1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
65 PLN	195 PLN	325 PLN	24 PLN	72 PLN	120 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach, nr. 12401848-07711160 -2700-401112-001-0000, VŠĮ "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne			wydanie magazynowe		
1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
15 USD	45 USD	75 USD	6 USD	18 USD	30 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės ūkio Bankas, Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, VŠĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję: fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwileński.lt

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILENSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILENSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILENSKI

KURIER WILEŃSKI

Redaktor naczelny
Zygmunt Żdanowicz

e-mail:
redaktor@kurierwileński.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca
VŠĮ "Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel. 60 84 48)
Adres: Birbynių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Drukuje UAB "KLION"

Aleksander Borowik - zastępca redaktora naczelnego (tel. 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Krystyna Adamowicz - szkolnictwo, Helena Gładkowska - stolica, Danuta Kamilewicz - "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz - polityka, Sabina Kozłowska - zdrowie, Irena Litwin - praworządność, Andrzej Łakis - sport, Irena Mikulewicz - "Samo życie", Andrzej Pukszo - kultura, Julitta Tryk - gospodarka, Anna Bartoszewicz - "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Jadwiga Podmostko - korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz - korespondent na rej. sołeczniczi, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz - korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska - korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik - korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz - fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajączkowska - sekretarz redakcji, Marian Sipowicz - zastępca sekretarza redakcji (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwileński.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė - łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz - promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka - reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt).
Roland Juchniewicz - kolportaż - prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Helena Gładkowska